Nr. 253. Wtorek, 6 Listopada 1906. Rok 96.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia, z powodu zgonu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia **Ottona**, będzie noszona **żałoba Dworska** począwszy od wtorku, 6 listopada, przez **sześć tygodni** z następującą zmianą: pierwsze dwa tygodnie, od 6 listopada do 19 listopada włącznie, **ciężka**, a dalsze cztery tygodnie, od 20 listopada do 17 grudnia b. r. włącznie **lekka** żałoba.

---

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Marcina **Stubera** z Biecza do Wadowic, oraz zamianował radcami sądu krajowego, sekretarzy sądowych: Romana **Rybarskiego** w Krakowie dla Tarnowa, Jakóba **Załuckiego** w Wadowicach dla Rzeszowa i Mieczysława **Bieleckiego** w Nowym Sączu dla Jasła.

---

P. Minister skarbu zamianował rewidenta rachunkowego, Józefa **Mrazka**, radcą rachunkowym dla okręgu służbowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

---

P. Namiestnik zamianował koncypistę sanitarnego, dr. Kazimierza **Mossora**, lekarzem powiatowym, oraz asystentów sanitarnych: dr. Wojciecha **Kurzyńca**, dr. Franciszka **Kropaczka** i dr. Ludwika **So[illegible]zańskiego**, koncypistami sanitarnymi.

---

P. Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dr. Stanisława **Gawlikowskiego** z Kamionki do Złoczowa, dr. Stanisława **Karpińskiego** z Liska do Podgórza, dr. Edwarda **Piotrowskiego** z Cieszanowa do Kamionki i dr. Kazimierza **Mossora** z Podhajec do Cieszanowa; koncypistów sanitarnych: dr. Juliana **Lubowiedzkiego** ze Skałata do Podhajec, dr. Stanisława **Janikiewicza** ze Śniatyna do Skałata, dr. Aleksandra **Godłowskiego** z Mielca do Liska i dr. Franciszka **Kropaczka** z Krosna do Mielca, tudzież asystenta sanitarnego, dr. Henryka **Palestra** z Brzeżan do Śniatyna.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 listopada 1906 do l. 144.710, o zarządzeniach sanitarno-policyjnych z powodu stwierdzonej w Galicyi zarazy pyskowo-racicowej, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 5 listopada.*

### Sprawozdanie komisyi budżetowej o ustawie o kongrui.

Przed kilku dniami rozdano w Izbie posłów sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu rządowem co do zmiany i uzupełnienia postanowień ustawy z d. 19 września 1898 o dotacyi katolickiego duchowieństwa.

Sprawozdawca p. dr. Fuchs nadmienia, że jakkolwiek wspomniana ustawa znacznie poprawiła rażąco szczupłe płace duchowieństwa, polepszenie to jednak wobec dzisiejszych stosunków i położenia ekonomicznego nie wystarcza. Potrzebę reformy uznała Izba posłów niejednokrotnie, wyrażając w formie rezolucyi i wniosków nagłych chęć przyjścia z pomocą katolickiemu duchowieństwu. Nakoniec w ciągu bieżącej sesyi wniesiono w Izbie około 7000 petycyj gmin, dekanatów i urzędów parafialnych ze wszystkich dzielnic Monarchii z żądaniem polepszenia poborów katolickiego duchowieństwa, a tem samem zmiany ustawy z dnia 19 września 1898. Wspomniane wnioski i petycye skłoniły Rząd do wypracowania noweli do ustawy o kongrui z d. 19 września 1898, która też wniesiona została w Izbie do ustawodawczego załatwienia.

Komisya budżetowa rozpatrzyła owo przedłożenie i przyszła do przekonania, iż dzisiejsze dotacye duchowieństwa wymagają nieodzownie polepszenia, że mianowicie dodatki aktywalne i pensye emerytów winny być odpowiednio podwyższone. Projekt rządowy, kierując się podobną intencyą, chciał wprowadzić podwyższenie kongrui i dodatki służbowe, a zwiększyć pensye emerytów duchownych. Co do dodatków służbowych zamierzał projekt rządowy wprowadzić dwa dodatki kwinkwenialne po 100 K. i trzy dodatki decenialne po 200 K. Co do pensyj emerytów zaprojektował Rząd w miejsce starej normy pensyjnej nową skalę, wedle której pensye te u samoistnych duszpasterzy rozpoczynają się od 500 złr. = 1000 K., u ekspozytów zaś i kapłanów pomocniczych od 400 złr. = 800 K. Te pensye wzrastają następnie z postępem lat służby stopniowo i dochodzą u ekspozytów jako też kapłanów pomocniczych po 40 latach służby do przeciętnej sumy 1000 złr. = 2000 K., t. j. równają się kongrui samoistnych duszpasterzy.

Oprócz tego domaga się Rząd zmiany pewnych przepisów ustawy z d. 19 września 1898, co dawałoby także korzystny efekt finansowy duchowieństwu zajmującemu się duszpasterstwem.

Komisya budżetowa przekazała projekt rządowy subkomitetowi, nie udzielając mu co do szczegółów żadnej dyrektywy. Zarówno wybrany przez komisyę referent, jak koreferent wystąpili z samoistnymi wnioskami, które w wielu szczegółach różnią się pomiędzy sobą. Ostatecznie oświadczył się subkomitet znaczną większością za projektem sformułowanym przez referenta, a zasadniczo nie odbiegającym od projektu rządowego. Zarazem jednak przyjął subkomitet wniosek o zmianę w tym duchu, że postanowienia prawne o dodatkach kwinkwenialnych dopiero wtedy nabędą mocy prawnej, gdy postanowienia o przyczynieniu się do funduszu religijnego (t. zw. podatek na fundusz religijny) okażą się zgodne z postanowieniami o podatku osobisto-dochodowym i tem samem zostaną odpowiednio zmienione.

Komisya budżetowa, jakkolwiek bynajmniej nie zaprzeczała, iż stosunki wynagrodzenia służby duszpasterskiej wymagają poprawy, w uznaniu jednak położenia finansowego i wobec tego, że niektóre kategorye służby państwowej również wymagają polepszenia płac, postanowiła większością głosów nie uchwalać przyjęcia projektu ustawy, wypracowanego przez subkomitet, a obliczającego zwiększenie wydatków na 9·5 mil. k., lecz projekt ten z dołączeniem projektu rządowego jeszcze raz przekazać sub komitetowi z życzeniem, by wygotowano nowy projekt, który wymagałby ze strony skarbu państwa mniejszych ofiar. Subkomitet podjął się poruczonego zadania i nowy projekt, znacznie różny od poprzedniego, przedstawia się jako zwięzła nowela do ust. z d. 19 września 1898. Ustanawia on 8 kwinkwenów po 100 k. dla czynnych duszpasterzy i wlicza je do unormowanych już ustawowo płac emerytalnych duszpasterzy, którzy przechodzą w stan spoczynku.

Komisya budżetowa uchwaliła ten nowy projekt subkomitetu uczynić przedmiotem specyalnej dyskusyi, a odrzucić projekt koreferenta. W dyskusyi specyalnej projekt przyjęto bez zmiany.

Komisya stawia więc następujące wnioski: 1) Izba zatwierdzi sposobem konstytucyjnym projekt ustawy, normującej podwyższenie minimalnego dochodu i pensyj emerytalnych katolickiego duchowieństwa w miarę lat służby; 2) dołączone trzy rezolucye otrzymują formę uchwał; 3) wszystkie zaś wnioski i petycye w sprawie polepszenia dotacyi katolickiego duchowieństwa poczytane będą tym sposobem jako załatwione.

---

JULIUSZ ZEYER.

## JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Konie grzebiąc nogami wyrzucały niecierpliwie głowy do góry. Francesco przemawiał do nich a Jan Marya oglądał troskliwie siodło Katarzyny, czy dobrze jest przypięte. Wreszcie nadeszła Katarzyna swym lekkim, pełnym wdzięku krokiem, odziana w skromną, ciemną amazonkę, w małym okrągłym kapelusiku na głowie i pół twarzy okrywającej woalce, z biczykiem w ręku. Przywitali się a mała, energiczna jej ręka ścisnęła dłoń jego silniej i serdeczniej niż zwykle. Uczyniła tak pod wpływem nieokreślonego jakiegoś uczucia. Od poprzedniego dnia miała wrażenie, że ktoś wciskał się pomiędzy nią i tego przyjaciela, którego już wyrzec się nie potrafiłaby... Wszystko to było jeszcze tak mgliste, że nie miała świadomości, nie zauważyła różnicy w podaniu ręki dziś a innym razem; jego uwagi atoli nie uszedł ten objaw żywego uczucia i radość napełniała mu serce i promieniała z oczu. Pomagał jej wsiąść na konia. Pochylił się z tą prawdziwą uprzejmą rycerskością, tak różną od banalnej galanteryi i nadstawił dłoń, aby na niej stopę oparła. Obejrzała się mimowolnie na Francesca, który tę służbę zwykle spełniał. Nie zawahała się. Powierzywszy stopę swą czekającej jego dłoni i rzuciwszy mu szeptem „dziękuję", wyskoczyła jak piórko na konia, pogładziła go pieszczotliwie po karku, a zarazem odebrała uzdę z rąk starego Francesca. Suntarella, stojąc obok, prosiła contessinę o zawiezienie don Clementowi najoddańszych jej służb. Dzięki temu mógł Jan Marya w milczeniu sycić wzrok widokiem wdzięku a zarazem śmiałości ruchów towarzyszki, którymi powściągała niecierpliwie rumaka

— Szczęśliwej drogi — odezwała się wreszcie Suntarella, akceptując niejako tę przejażdżkę contessiny. Potem patrzyła chwilę spokojnie za odjeżdżającymi, którzy skręcili ku szosie.

— Oni na to, jak na lato, prawda Francesco?

— Hej, ta młodość wesoła, to wiosna życia — westchnął Francesco.

Nie wiedział, że zupełnie to samo wypowiedział przed nim w swych wierszach Metastasio.

Młodzi ludzie ujechali tęgi kawał drogi, zaledwo kilka obojętnych słów zamieniwszy z sobą. Serce jego pełne było tak ważnych i radosnych uczuć, że ledwo je mogło w sobie pomieścić, a głos jego chwiejąc się przy lada słowie, zdradzał co się w duszy jego dzieje. Radby był pomówić z nią zaraz, nieodwłocznie, ale wydało mu się to dziwnem, żeby ni ztąd ni zowąd miał jej mówić o swej miłości, tak prosto z mostu prosić ją, aby się doń zniżyła, aby zbawiła go, niegodnego wprawdzie, ale bezbrzeżnie kochającego.... Wszystko to chciał, musiał jej dziś powiedzieć, ale nie mógł się zdobyć na to pierwsze słowo, po którem następne same już się sypią. Myślał, że Katarzyna nie domyśla się tego, co się z nim w tej chwili dzieje. Mylił się jednak. Dziewczyna, na pozór spokojna, czuła instynktownie te słowa namiętne, które cisnęły mu się na usta, odgadła, jakby przeczuciem, że na coś ważnego, coś decydującego się zanosi, że dzisiaj na tej przejażdżce los jej się rozstrzygnie. Raz wraz patrzyła ukradkiem na jego twarz. Teraz, w tem okamgnieniu nie miała żadnej wątpliwości: tak, on ją kocha. A ona? I o tem już nie wątpiła. Tak jej było tęskno i tak słodko! Rozchyliła wargi. Serce jej tak biło, że musiała głębiej oddychać. Oczy jej mimowoli zwracały się ku górom i wyżej jeszcze, ku obłokom.

— Boże! — wyrwało się z jej ust westchnienie.

Zlękła się swego głosu.

Jan Marya słyszał, że coś powiedziała, ale nie wiedział co.

— Co pani mówi, — zapytał.

— To rozumiem, taki dzień na przejażdżkę — rzekła pospiesznie, zakłopotana i stropiona.

— Tak, pyszny czas — odpowiedział.

Żadne z nich nie myślało o tem, co mówi. Rozglądali się dokoła. Dzień był ciepły i cichy i wciąż pod chmurą. Powietrze było wilgotne i, choć nie było widać słońca, promieniami jego przesiąkłe. Można było być pewnym, że deszczu nie będzie. Chmury były dziwnie przejrzyste i tyle blasku było za niemi, że o zupełnem przetarciu się ich nie można było wątpić. Cała okolica nabierała fioletowych tonów, nawet dalekie, samotnie stojące drzewa, miały dokoła swych koron fioletowe otęcze.

— Jakie to dziwne, prawie, że nieprawdopodobne oświetlenie — rzekła Katarzyna, na którą ten niezwykły, „nie z tego świata", harmonizujący z jej do snu podobnemi uczuciami nastrój całej scenery, dziwnie oddziaływał. Przez chwilkę patrzyła jeszcze przed siebie, poczem odwróciła się do swego towarzysza jakby oczekiwała, co powie na tę jej uwagę.

Przestraszyła się jego twarzy. Była przeraźliwie blada i posępna, tak posępna, że aż serce się jej ścisnęło. Zapomniała o wszystkiem, co ją od wczoraj napełniało niepokojem, co ją od pierwszego momentu dzisiejszej przejażdżki wzruszało. W tej chwili nie roztrząsała już, czy kocha go czy nie. W tej chwili czuła jedynie niewysłowiony ból, widząc cień śmierci na jego czole, ów „cień śmierci", który jak *idée fixe* prześladował ją od tej chwili, gdy w wyobraźni jej Nacziketas z hinduskiej powieści stryja Astucci, zlał się z postacią Jana Maryi. W ostatnich dniach obawa ta opuściła ją, w tej chwili jednak jeszcze silniej ją opadła.

— Pan cierpi! — zawołała blednąc. — Jesteś pan jak opłatek. Co panu jest?

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.*

# ✝

## Ś. p. Arcyksiążę Otto.

Z powodu śmierci Arcyksięcia Ottona wystosował Wydział krajowy na ręce JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego następujące pismo kondolencyjne: Ekscellencyo! Do Waszej Ekscellencyi zwraca się Wydział krajowy z prośbą, byś raczył u Stóp Najwyższego Tronu złożyć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu nieszczęścia w Najdostojniejszej Rodzinie Cesarskiej.

Składamy je imieniem kraju i wszystkich jego mieszkańców, a łącząc się z żalem innych ludów Monarchii, wspominamy nadto, że ś. p. zmarły Arcyksiążę Otto był Synem Jego Ces. Wysokości ś. p. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, który pobytem Swym wśród nas przed laty i ciągłą pamięcią o naszym kraju w dalszem życiu, zjednał sobie serca wszystkich jego mieszkańców, zespolił je w uczuciu dynastycznem. We Lwowie, dnia 2 listopada 1906.

*

Jutro, we wtorek, 6 b. m., odbędą się we Lwowie za spokój duszy ś. p. Arcyksięcia Ottona w katedrach wszystkich trzech obrządków uroczyste nabożeństwa żałobne, a mianowicie w katedrze obrz. rzym. kat. i orm. kat. o godz. 9 rano, w katedrze zaś gr. kat. o godz. 8 rano.

*

*Wiener Zeitung* podaje szczegółowy ceremoniał, jaki zachowany będzie przy mającem jutro odbyć się uroczystem pochowaniu zwłok ś. p. Arcyksięcia Ottona.

Dziś o godzinie pół do 11 wieczorem, zwłoki pobłogosławione przez duchowieństwo Dworskie zostaną przeniesione z pałacu Arcyksiążęcego przez podoficerów na poszóstny karawan. Za karawanem postępować będzie orszak, złożony ze służby Dworskiej, służby Arcyksiążęcej i oddziału kawaleryi. Po obu stronach orszaku będzie wojsko tworzyło ruchomy szpaler. Pochód przejdzie przez górną i dolną Augartenstrasse, most Augarten, Schottenring, Franzensring i Burgring, poczem zewnętrzną bramą wejdzie do Burgu, gdzie dostojnicy Dworscy oczekiwać będą przybycia zwłok w t. zw. Schweitzerhof. Zwłoki zaniosą podoficerowie do farnego kościoła Dworskiego. Po kościelnem pobłogosławieniu złożone zostaną na katafalku.

Jutro (we wtorek) o godzinie 8 rano dopuszczona zostanie publiczność do oddania żałobnego hołdu. Całe wnętrze kościoła, nawet ławki i klęczniki obleczone zostaną czarnem suknem, a nad ołtarzem zawisną czarne opony. Trumna spocznie na złotogłowiu, a nad nią wzniesie się baldachim z czarnego kiru. Przed trumną, na aksamitnych poduszkach, złożone zostaną: korona Książęca, Arcyksiążęcy kapelusz, kapelusz generalski, szabla i ordery Zmarłego. Przy zwłokach straż pełnić będą gwardziści przyboczni, a duchowieństwo odprawiać będzie modły, w których weźmie udział także służba Dworska. Od godziny 8 do 12 przed południem odprawiać się będą przy wszystkich ołtarzach Msze żałobne. O g. 10 wykona kapela Dworska *Miserere*. O godz. 12 w południe kościół zostanie zamknięty. Od godziny 12 do 1 dzwonić będą wszystkie dzwony kościoła Dworskiego.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się o g. 4 po południu.

Trumnę, po ponownem pobłogosławieniu, przeniosą podoficerowie na t. z. Schweizerhof. Tu zostaną zwłoki złożone na karawanie i wśród dźwięku dzwonów kościelnych, ruszą, mając za sobą żałobny pochód, złożony z dygnitarzy i służby Dworskiej, łuczników i trabantów gwardyi, 2 szwadronów kawaleryi i kompanii piechoty, przez Josefsplatz, Augustinerstrasse i Tegethoffstrasse do kościoła OO. Kapucynów na N. Markt.

Na znak dany przez dzwony, zebrani już w klasztorze Najdost. Członkowie Najw. Domu Cesarskiego udadzą się na przeznaczone dla Nich w kościele miejsca.

Zwłoki przyjmie u wejścia duchowieństwo. Po uroczystem pobłogosławieniu zwłok, złożonych na katafalku, wykona kapela dworska *Libera*. Wśród modłów zaniesione zostaną zwłoki do podziemi, a po ponownem pobłogosławieniu oddane pod opiekę przeora klasztoru, któremu wręczony będzie klucz od trumny.

Na tem zakończy się obrzęd pogrzebowy.

Wiedeń. Najj. Pan z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Ottona zarządził 6-tygodniową żałobę Dworską, od dnia 6 b. m. Wczoraj wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta udali się do pałacu Augarten i złożyli kondolencyę Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefie. W ciągu dnia u trumny ś. p. Arcyksięcia Ottona złożono bardzo wiele wieńców, między innymi od Najd. Członków Najw. Domu Cesarskiego, arystokracyi, korpusu oficerskiego i t. d.

Wiedeń. Król saski przybył do Wiednia, aby wziąć udział w pogrzebie.

Berlin. W zastępstwie cesarza Wilhelma przybędzie na pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Ottona ks. Eitel Fryderyk.

Monachium. Ks. Leopold Bawarski przybędzie w zastępstwie ks. regenta na pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Ottona w Wiedniu.

Bruksela. Dwór przywdział na 8 dni żałobę z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Ottona.

## Z Sejmu węgierskiego.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu interpelował p. Kovacs w sprawie niedopuszczenia deputacyi serbskiej do udziału w uroczystości Rakoczego.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle odpowiedział, że deputacya serbska nie była oficyalnie zgłoszoną, a także rząd serbski doniósł, że deputacya ta nie ma prawa występowania imieniem całej Serbii.

Odpowiedź tę przyjęto do wiadomości.

P. Vazsonyi, wskazując na ogłoszony w pismach wywiad z P. Ministrem wojny, zapytuje, czy rząd chciałby podać do wiadomości pakt zawarty z Koroną i czy zamierza wnieść przedłożenie o podwyższenie kontygentu rekruta, jak wreszcie może taki krok pogodzić ze swem oświadczeniem.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle odpowiedział, że kwestyi wojskowej nie poruszano na nowo w ostatnich czasach. Kwestyę tę poruszyła prasa. Niektórym żywiołom zależało na podniesieniu jej, aby zamącić spokój w kraju. Co do wywiadu z P. Ministrem wojny, to mowca może oświadczyć, że działalność tego Ministra nie stoi w sprzeczności z dążeniem rządu węgierskiego i możliwem jest solidarne z nim współdziałanie, co jest rzeczą najważniejszą.

Co do paktu, to nie jest on niczem innem, jak tylko programem Rządu, który to program rząd przedłożył swego czasu Sejmowi. Rząd trwa dalej przy programie, który przedłożył i oświadcza, iż nie przyjął na siebie żadnych zobowiązań co do podwyższenia kontingentu rekruta. Rząd to oświadczenie ponawia, ale dodaje, iż każdy uznać musi konieczność pewnego podwyższenia żołnierzy. (Potakiwania). Rząd jakkolwiek uznaje to również, nie objął żadnego zobowiązania co do czasu, rozmiarów i warunków tego podwyższenia. Osobiście mowca oświadczyć może, iż nie zgodziłby się pod żadnym warunkiem na podwyższenie liczby rekruta jedynie celem poparcia militaryzmu. Minister stwierdza, iż cała opinia publiczna jest za tem, iż należy zgodzić się na pewne podwyższenie liczby rekruta, pod warunkiem jednak, iż spełnione zostaną żądania narodowe, które będą podniesione. Sprawa pozostaje na razie w zawieszeniu. To wszakże podnieść należy, że nie idzie tu o żadne nadużycie wojskowe lub przyczynienie się do wzrostu militaryzmu, tylko o rzecz prostą, iż kto chce mieć nowe armaty, musi mieć także odpowiednią liczbę żołnierzy do ich obsługi. Jeżeli porozumienie z Koroną, a pod tym warunkiem objął rząd swe funkcye, dojdzie do skutku, to interpelant powinien zachować przekonanie, że rząd odczuwa obowiązek, aby nie zwlekać z tą kwestyą, lecz załatwić ją jak najrychlej. Rząd powtarza w sposób stanowczy, iż to są jego zasady, że obstaje przy nich i że postara się bądź co bądź o załatwienie tej sprawy, która stała się przyczyną rozognienia umysłów i przez czas pewien utrzymywała w niem kraj. Żywe oklaski Izby były odpowiedzią na te wywody. Interpelant również przyjmuje oświadczenie prezydenta ministrów do wiadomości.

## Z Królestwa Polskiego.

Stosunki rossyjsko-polskie w nową zdają się wkraczać fazę. Zapewne, że już stanowisko Polaków w Dumie państwowej i zachowanie się ich wobec odezwy wyborskiej dało rządowi wiele do myślenia; że i wówczas w umysłach głębszych, niezaślepionych rossyjskim szowinizmem polityków, zrodziła się myśl wykorzystania rozumu, taktu i doświadczenia stronnictwa, które, mimo ataki radykalnej lewicy, mimo szkalowania i obelgi, potrafiło utrzymać się na drodze obowiązku. Dopiero jednak od tygodni paru najpoważniejsza prasa rossyjska, jakby z czyjegoś natchnienia, rozpoczęła omawiać z uprzedzającą życzliwością panujące w Królestwie Polskiem stosunki i żądać dla kraju, górującego pod względem kulturalnym, zmiany stosowanego w jego granicach dotychczas systemu. Polityka represyi, sądów polowych, stanów wojennych i t. d. zawiodła z kretesem. Bandytyzm hula dalej bezkarnie, a cierpią jedynie żywioły spokojne, pragnące ze wszech miar powrotu normalnych stosunków, pracy realnej, obrachowanej na daleką metę, pragnące zdobycia praw, społeczeństwu polskiemu należnych, na drodze legalnej, pokojowej... Polityka represyj zawiodła — woła prasa rossyjska — więc dajmy Królestwu te prawa i przywileje, które w przeciągu kilku miesięcy uczyniły z Finlandyi najspokojniejszą krainę w granicach rossyjskiego państwa. Ryzykowaliśmy tyle, zaryzykujmy jeszcze jedną próbę, a wyda ona niechybnie owoc pożądany. Pierwszym wstępem ma być przywrócenie namiestnictwa Królestwa Polskiego; dalszymi etapami: inne przywileje, kończące się autonomią i Sejmem polskim w Warszawie.

„Ludzie się znajdą!“ — wołają Birżewyja Wiedomosti. I my nie wątpimy, że znajdą się, ale i to prawda, iż już ten pierwszy kandydat na namiestnika Królestwa, wymieniany na szpaltach prasy rozmaitych

12)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Marya wszystkiego teraz się dowie.

Albrecht tak zręcznie kwestyę postawił, że jedna tylko odpowiedź była możebna.

— Tak, tutaj, w obecności mojej narzeczonej, chcę dalej prowadzić tę rozmowę.

— Niech więc tak będzie!

Kapitan wyjął z kieszeni prostą czarną notatkę za kilka groszy, gdyż był oszczędny aż do najdrobniejszych szczegółów. Zbliżył się do lampy i zaczął czytać. Ani jeden dług Józefa nie był pominięty. Proces hanowerski, którego termin był blizki, napełnił obawą wszystkich faktorów, zazwyczaj takich cierpliwych, a ponieważ przypuszczali, nie bez słuszności, że starszy brat Heidenstamm, oszczędniejszy, będzie najlepszą rękojmią ich interesów, wtajemniczyli go natychmiast w „drobne dłużki“ brata. Z wyrafinowaniem, zwolna i wyraźnie czytał z notatki jedną pozycyę po drugiej.

Ręce Maryi, któremi ciągle trzymała prawe ramię Józefa, jakby chcąc mu dodać odwagi, zaczęły drżeć coraz więcej; z kącika, w którym siedziała baronowa, dał się słyszeć szept stłumiony, na który nikt uwagi nie zwrócił, a któremu towarzyszył szybki i monotonny odgłos zegara. Dziwny spokój robił się zwolna w duszy Józefa.

Za każdym nowym długiem, wygłoszonym przez brata, zdawało mu się, że jeden kamień spada mu z serca. Mówił sam do siebie.

„Teraz już Marya wie o tem i o tem, i jeszcze o tem. Słowem, wszystko już wie i niema już nic ukrytego pomiędzy nami!“

Przyciągnął ją łagodnie do siebie, tak, że głowa młodej dziewczyny spoczęła na jego ramieniu; gładził jej włosy ręką, bez śladu najmniejszego wzruszenia.

Albrecht złożył notatkę i podniósł oczy.

— Skończyłem!

— Czy wszystko?

— Jakto, wszystko?

— Mogłeś o czemś zapomnieć.

— O niczem nie zapomniałem.

— Bardzo dobrze!

Kapitan wydawał się zdumiony.

— Skoro zapłacisz te długi, nie będziesz miał już ani grosza majątku. A wtedy?

Zdawał się namyślać chwilę nad ostatnim zarzutem, który miał wygłosić. Zbliżył się do stołu i opierając się o róg jego obiema rękami, rzekł, patrząc bratu prosto w oczy:

— Rozeszła się wczoraj po Berlinie pogłoska, że kupiłeś Frangipani w poniedziałek wielkanocny. Czy to prawda?

— Najzupełniej.

— Od barona Oppenheima?

— Rzeczywiście.

— Za dziesięć tysięcy marek?

— Nie, za dwanaście.

— Czy wolno mi się zapytać, czem myślisz zapłacić za to kosztowne zwierzę?

— Już zapłacone.

— Zapłacone?

— Jak ci mówiłem.

— I czemże zapłaciłeś?

— Pieniędzmi, przecież! Pieniędzmi, które wygrałem, jeżeli ci koniecznie o to chodzi, w Berlinie, w poniedziałek wielkanocny.

— W karty?

— Tak, w karty!

Wzrokiem pełnym gniewu, kapitan zmierzył go od stóp do głów, a potem się odwrócił z pogardą.

— Jesteś niczem więcej tylko szulerem! pospolitym szulerem!

Józef, za całą odpowiedź popatrzył na brata wymownym wzrokiem, a następnie, otaczając Maryę ramieniem, poprowadził ją ku stołowi i posadził na krześle.

— Chodź, Maryjko, usiądź tutaj!... Teraz już wiesz wszystko, Maryjko. Powinienem był powiedzieć ci to wszystko dawniej, ale nie miałem odwagi. Nie chcę się uniewinniać, szczególnie w tej chwili.

Pochylił się nad nią, przyklęknąwszy na jedno kolano obok krzesła, na którem usiadła i ujął obie jej ręce w swoje. Wtedy Marya podniosła oczy na niego. Pod bladem światłem lampy oblicze jej wydawało się nagle postarzałe o lat kilka. Usta jej pozostawały otwarte, jak gdyby nie miała siły ich zamknąć. Głowa pochyliła się naprzód, a oczy przysłoniły się łzami.

— Miej odwagę, Maryjko!

Gruba łza oderwała się od powieki i stoczyła się na rękę Józefa.

Jedynie tylko regularny „tyk tak“ zegara przerywał ponure milczenie panujące w sali jadalnej. Stara dama, w swoim kąciku, już nic nie szeptała. Gdzieś w tym samym domu, nie można było wiedzieć czy na górze czy na dole, niewprawna ręka wygrywała zwolna na fortepianie pierwsze nuty popularnej piosenki wiosennej:

Gdy wietrzyk majowy powiewa
I śniegi stopniały....

— Będziesz łaskaw objaśnić mnie — odezwał się kapitan, który znowu oparł się o piec — jakie są twoje zamiary na przyszłość?

Ręce Maryi w słodkim uścisku Józefa, zaczęły drżeć na nowo przy pierwszych słowach Albrechta, a dreszcz przeszedł całą jej istotę.

Józef mocniej zacisnął rączki narzeczonej, ale nie odpowiedział nic bratu i nie odwrócił się nawet.

Gdy wietrzyk majowy powiewa
I śniegi stopniały....

Pianista, dziecko zapewne, wygrywał dalej, bardzo uważnie przechodząc z nuty na nutę, myląc się nawet czasami i poprawiając z niestrudzoną cierpliwością i doszedł nareszcie do końca piosenki. Następnie, zaczął po raz drugi, z tą samą rozsądną powolnością i po raz trzeci, już nieco wprawniej i szybciej.

Wszyscy słuchali: w chwilach ciężkiej moralnej depressyi dajemy się czasami rozerwać takimi banalnymi i nic nie znaczącymi szczegółami.

— Maryjko!

Przyciągnął blisko do siebie głowę młodej dziewczyny, tak, że policzek jej, wilgotny od łez, opierał się na jego policzku.

— Maryjko, wszystko to się naprawi.

Mówił tak cicho, że tylko ona sama słyszała jego słowa.

— Trzeba będzie poczekać z naszym ślubem, aż wszystko ułożę, ale ty poczekasz, nieprawdaż?

— Tak — szepnęła łagodnie.

Powstał i nie patrząc na swego brata wygłosił potok wyrazów, które jakby się odnosiły do obcego mu audytoryum.

— Przez dwa lata, jeździłem i wygrywałem na wyścigach dla przyjaciół i znajomych, choćby dla obcych nawet. Przez cztery miesiące przebiegłem wielką przestrzeń, w Badenie, Hamburgu, w Berlinie, w całych Niemczech. Jeździłem na cudzych koniach i zbierałem nagrody dla drugich, tracąc przytem własny majątek. W takich podróżach jest się zmuszonym żyć w najdroższych hotelach, wśród zamożnego i eleganckiego świata, nie można się wyróżniać i ostatecznie jest się zmuszonym starać się odzyskać przy zielonym stoliku pieniądze, które się głupio rzucało przez okna. Jeżeli się sobie powie dnia pewnego: „Nie będę biegał w Badenie“, albo: „Nie pojadę do Berlina“, wszyscy się dziwią: „Heidenstamm nie przyjedzie. A dla czego? Bo nie ma ani grosza“. Patrzą na ciebie jak na okazowe zwierzę. Być może, iż inni każą sobie płacić koszta podróży; ale ja nie mogłem się nigdy na to zdecydować! Gdybym biegał za pieniądze, jak dżokiej, zebrałbym majątek, a tymczasem... straciłem własny majątek!

(Ciąg dalszy nastąpi).

frakcyj politycznych, jest najmniej do objęcia tak trudnego i odpowiedzialnego stanowiska odpowiedni.

Hr. Witte karyerę polityczną swoją zdyskredytował doszczętnie: zraził sobie wszystkich, nie pozyskał absolutnie nikogo. Jeżeli stanowisko jego nad Newą było trudne, nawet bardzo trudne; nad Wisłą łatwiejsze nie będzie. Kraj, zniszczony ekonomicznie, szarpany walką stronnictw, wymaga ręki silnej, stanowczej, lecz zarazem rozumnej i kochającej. Takim namiestnikiem hr. Witte nie będzie. To nie ulega wątpliwości.

Po głosach prasy rossyjskiej przyszła kolej na depesze, pochodzące rzekomo z kół bliskich obecnemu rządowi. Ostatnia z nich informuje, że Stołypin prowadzi narady i rokowania z polskimi członkami Rady państwa z wyborów w sprawie pewnych ulg politycznych dla Królestwa Polskiego w zamian za ustępstwo od żądania autonomii. Propozycye rządu obejmują: 1. przywrócenie namiestnictwa dla Królestwa, 2. zniesienie stanu wojennego, 3. samorząd ziemski i miejski, 4. utworzenie rady przybocznej namiestnika, złożonej z Polaków. Warunki te ułożono podobno na Radzie ministrów, na podstawie raportów Skałłona o uspokojeniu się kraju.

Wczytawszy się dobrze w depeszę i zestawiwszy ją z artykułem *Birżewych Wiedomosti*, można wysnuć wniosek, iż rząd obecny lęka się samego słowa: „autonomia“, budzącego niepowściągnione apetyty w rozmaitych poddanych Mikołaja II., znacznie niżej stojących pod względem kulturalnym od Polaków i choćby dla tego do własnej autonomii jeszcze dostatecznie nieprzygotowanych; że lęka się drażnić tem słówkiem przekonań szerokich kół społeczeństwa rossyjskiego, które identyfikują mylnie odrębność autonomiczną z dążeniem do oderwania się od Rossyi; że wreszcie i wzgląd na zagraniczną politykę odgrywa tu nieostatnią rolę. Przeświadczeni jesteśmy jednak, że — jeśli wzmiankowana depesza nie została, jak wiele innych, wyssana z palca — właśnie polscy członkowie Rady państwa potrafią wykorzystać w najodpowiedniejszy sposób rzekome dobre zamiary rządu i nie opierając się przy samej nazwie, zdobędą dla kraju najpomyślniejsze dlań warunki dalszego rozwoju. Byle początek był zrobiony — reszta zwolna sama się ułoży: rząd przekonawszy się o szczerości polskiej polityki, będzie musiał kroczyć dalej w raz obranym kierunku, u którego mety widnieją autonomia Królestwa z Sejmem polskim w Warszawie!

Pewne obawy budzą co prawda zapowiedzi walki wyborczej do Dumy państwowej. Partya postępowa, socyalna i „bund“, sięgają po mandaty, które zdobywać będą wszelkimi środkami. Partya postępowa już dzisiaj pozostaje w silnym kontakcie z „kadetami“, z tem właśnie stronnictwem, od którego najmniej spodziewać się mamy prawa, a którego przyjaźń, papierowa choćby, postawi nas znowu w zagadkowym stosunku wobec rządu. Mamy jednak nadzieję, że szczera, otwarta polityka Koła polskiego w pierwszej Dumie, odniesie znowu na terenie wyborczem walne zwycięstwo, a wówczas i nowy rząd, do którego mają wstąpić rzekomo ludzi tak wytrawni, jak hr. Heyden i Guczkow, znajdzie w nowem Kole polskiem silną podporę w każdej rozumnej i zdrowej sprawie.

W państwie rossyjskiem zwalczają się obecnie różne kierunki polityczne, odnoszą chwilowe zwycięstwa wprost przeciwne sobie prądy, więc i ta struna sympatyczna dla nas pęknąć już jutro może przy silniejszym podmuchu reakcyjnym. Dzisiaj atoli stwierdzamy jej istnienie, nie tracąc nadziei, że jednak zaświta i nam wreszcie upragniona jutrzenka....

# KRONIKA.

*Lwów, 5 listopada.*

— **Kalendarz.** Wtorek (6 listopada): Leonarda W. — Wszewłada. — Arefty. Wschód słońca o godzinie 6·25 rano, zachód słońca o godzinie 3·50 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Kaczorowski, auskultant sądowy w Rzeszowie, rodem z Łan, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 5 b. m. doc. Uniw. dr. J. Łukasiewicz: „Z psychologii błędu“, sala III. Uniwersytetu I. p., ul. św. Mikołaja l. 4. Początek o godzinie 7.

— (*K*) **Gwarancya kraju za wkładki oszczędności w Banku krajowym.** Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r., raczył najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Sejmu krajowego z dnia 15 listopada 1905, o podwyższeniu gwarancyi funduszu krajowego za zwrot wkładek oszczędności, lokowanych w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i za opłatę odsetek od tychże wkładek z sumy 16,000.000 koron aż do wysokości 20,000.000 koron.

Równocześnie odwołując się do tego Najwyższego postanowienia, P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z P. Ministrem skarbu i P. Ministrem sprawiedliwości zatwierdził uchwaloną przez Sejm krajowy na tem samem posiedzeniu zmianę § 89 ustęp 2 i 4 statutu Banku krajowego odnoszącego się do wysokości sumy wkładek gwarantowanych przez kraj.

Decyzya P. Ministra co do innych zmian statutu Banku krajowego, uchwalonych przez Sejm krajowy, nastąpi później.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi sprawa założenia jatek miejskich.

— **Odznaczenie.** Komendant posterunku, tytularny sierżant Teodor Michałowicz z krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, otrzymał w uznaniu za uratowanie chłopca od utonięcia z narażeniem własnego życia, srebrny krzyż zasługi.

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę, 10 b. m., o godzinie 7 wieczorem „O chlebie i wodzie“ i „Fantasta operowy“. Bilety od wtorku, 6 b. m., godziny 5 po południu.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłosił konkurs, celem nadania jednego datku w kwocie 100 koron z jubileuszowego funduszu posagowego. — O datki z tego funduszu ubiegać się mogą córki członków rzeczywistych, należących przynajmniej pięć lat do Towarzystwa, jak również córki emerytów „Rodziny“ i sieroty po członkach rzeczywistych i emerytach w wieku od 16 do 30 lat. Podania bez stempla z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa, ewentualnie też potwierdzenia dowodzącego sieroctwa proszącej — wnosić należy przez Zarząd odnośnego oddziału do Wydziału centralnego najpóźniej do 15 grudnia b. r. — Później wniesione prośby nie będą uwzględnione.

— **Związek studentów architektury** otworzył wczoraj w auli Politechniki wystawę inauguracyjną z zakresu architektury, malarstwa, rzeźby, fotografii i sztuki stosowanej. Wystawa potrwa do 11 b. m. Wstęp 20 hal., akad. 10 hal.

— **Kurs szermierki** dla pań i panów, urządzony przez Tow. zabaw ruchowych, rozpoczyna się we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 6·30 wieczorem w lokalu Towarzystwa, pod kierownictwem fachowego nauczyciela i trwać będzie dwa miesiące. Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa (ul. Zielona l. 22) w godzinach wieczornych najdalej do wtorku 6 b. m. godziny 6·30 wieczorem. Opłata za cały kurs dla członków i uczestników 5 koron, dla nieczłonków 10 koron.

— **Międzyszkolne zawody footballowe** na boisku Tow. zabaw ruchowych (przy rogatce stryjskiej) rozpoczynają się we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 2·30 po południu. Wstęp 20 hal., dla członków i uczni 10 hal. Dalsze zgłoszenia przyjmuje gospodarz boiska.

— **Nowa stacya telefonu międzymiastowego.** Dnia 10 bm. odda Dyrekcya poczt i telegrafów do użytku nowourządzoną nić telefoniczną w Żywcu i międzymiastową linię telefoniczną Żywiec-Bielsko. Sieć telefoniczna obejmuje 21 stacyj abonentowych głównych i 4 uboczne, oraz publiczną mownicę telefoniczną; linia międzymiastowa otrzymała nr. 3690 i ma 20·4 klm. długości.

— **Cielę o dwu głowach,** mające 8 nóg, przywieziono przedwczoraj do rzeźni miejskiej. Ciekawy ten okaz odesłano do Akademii weterynaryi.

— **Ślub.** D. 27 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Jezuitów ślub hrabianki Jadwigi Borkowskiej, córki hr. Mieczysława Dunin-Borkowskiego i Maryi z hr. Wodzickich, z p. Henrykiem Tchorznickim, synem JE. Aleksandra Mniszek-Tchorznickiego, Prezydenta w. sądu kraj. i Maryi z Weckbeckerów.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Leona Sapiehy l. 57 zmarł wczoraj po południu nagle 70-letni żebrak, nieznany z nazwiska. Wezwany lekarz stwierdził śmierć naturalną w skutek uwiądu starczego, poczem komisaryat dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę wieczorem w mieszkaniu Jana Leśkowa, dozorcy domu przy ul. Żółkiewskiej l. 81, trzech niebezpiecznych złodziei: Józefa Misiaka, Maryę Binkalską i Annę Rzepiakową. Czwarty rzezimieszek Stefan Felinkiewicz zdołał zbiedz.

Przy aresztowanych znaleziono zarzutkę popielatą z firmą H. Stadler, palto zimowe z pluszową podszewką z firmą M. Silber i haftowanemi czerwonym jedwabiem literami H. L., pięć łyżeczek srebrnych z literami J. M.; nadto rozmaite materye kamgarowe na ubrania, dwa srebrne kubki, damski długi łańcuszek złoty i zegarek srebrny.

Do koszar na Cytadeli przybłąkała się w sobotę gniada klacz z gwiazdką.

Znaleziony na cmentarzu Janowskiem łańcuszek złoty, długi z klamerką, ozdobiony perełką i brylancikiem, oraz znalezioną w ul. Serbskiej książeczkę pocztowej kasy oszczędności na nazwisko Józefy Matusiewiczowej, złożono w policyi.

Majerowi Rennerowi, właścicielowi wydoju krów przy ul. Pełczyńskiej l. 5, skradziono wczoraj w nocy z podwórza przywiązanego do wozu 5-letniego gniadego konia z białą łysiną, wartości 80 kor.

— † **Jan z Gorzejowa Winiarski,** starosta w Przemyślanach, urodzony w Bożykowie w r. 1849, zmarł w Przemyślanach po krótkiej a ciężkiej chorobie, jakiej nabawił się, biorąc, jako komisarz rządowy udział w wyborach gminnych w Dunajowie. Wybory trwały od godziny 8 rano do północy, a pobyt tylogodzinny w dusznym i wilgotnym lokalu wyborczym wywołał zapalenie płuc, które stało się przyczyną zgonu ś. p. Winiarskiego. Wstąpiwszy do służby rządowej w r. 1874, przebywał kolejno w Rudkach, Kosowie, Cieszanowie, Trembowli, Złoczowie, Strzyżowie i Przemyślanach, odznaczając się wszędzie niezwykłą pracowitością, nieposzlakowaną prawością, która jednała mu powszechną cześć i sympatyę. Dowodem tego są obywatelstwa honorowe, nadane ś. p. Winiarskiemu przez miasta: Trembowlę, Strzyżów i Przemyślany.

Zgon zasłużonego urzędnika i dobrego obywatela kraju osierocił żonę i czworo dzieci.

— **O mandat do Sejmu krajowego.** Z Krakowa donoszą: W sali Rady miejskiej odbyło się w sobotę wieczorem zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet obywatelski, na którem wystąpił jako kandydat na posła do Sejmu, dyrektor Kasy oszczędności w Krakowie, dr. Walenty Staniszewski. Przewodniczył radca Dworu prof. dr. Fryderyk Zoll. Kandydat wygłosił dłuższą mowę, w której oświadczył się za daleko idącą reformą wyborczą do Sejmu na podstawie tajności i powszechności, przy zabezpieczeniu atoli stanu posiadania i wpływu polskiego. Dalej oświadczył się za reformą szkolnictwa w duchu narodowym, przyznaniu nauczycielom płac według trzech najniższych rang urzędniczych. Następnie kandydat odpowiedział na wniesione interpelacye i oświadczył, że w razie wyboru, wstąpi do klubu posłów krakowskich. Zgromadzenie znaczną większością oświadczyło się za kandydaturą p. Staniszewskiego.

Wczoraj wieczorem znowu odbyło się w sali Rady miejskiej przedwyborcze zgromadzenie, zwołane przez komitet polskiego stronnictwa demokratycznego. Zebranie zagaił i przewodniczył p. Klemensiewicz, który podał do wiadomości, że komitet uchwalił postawić kandydaturę p. Petelenza, piastującego już mandat poselski do Rady państwa. Następnie zabrał głos dr. Petelenz i złożył wyznanie swej wiary politycznej. Co do reformy sejmowej ordynacyi wyborczej, oświadczył się za oparciem jej na tych samych zasadach, jakie stanowią istotę reformy wyborczej w Radzie państwa. Dopiero po wprowadzeniu w życie takiej reformy wyborczej, przyjdzie kolej na rozszerzenie autonomii. Mowca sądzi, że przy czteroprzymiotnikowem prawie głosowania do Sejmu znajdą się środki ochrony mniejszości polskich w Galicyi wschodniej, jak znalazły się przy parlamentarnej reformie wyborczej. Mowca jest za przyznaniem nauczycielom ludowym płac trzech najniższych rang urzędników państwowych, za daleko idącą reformą szkolnictwa, jak za stworzeniem wzorowej szkoły średniej, i t. d.

Interpelowali kandydata i przemawiali w sprawach będących w związku z wyborami: adwokat dr. Gross, adwokat Bardel (ludowiec), Kazimiera Bujwidowa, redaktor *Nowej Reformy* Konopiński, p. Jendl, adwokat Julian Gertler, dr. Bobrowski (socyalista), dr. Szymon Feldblum (syonista), Danziger i Goryczko. Kandydat odpowiadał na interpelacye, poczem uchwalono jego kandydaturę.

— **Mianowanie.** Prezydent m. Krakowa zamianował Maryana Wywiałkowskiego podinspektorem ekonomatu miejskiego.

— **Zjazd śpiewaków,** byłych członków czynnych krakowskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w Krakowie w dniach 18 i 19 b. m.

— **Nowy posterunek żandarmeryi** utworzono w Woli zarczyckiej, w powiecie łańcuckim. Przeniesione posterunki żandarmeryi: z Śleszowic do Zembrzyc (w pow. wadowickim), oraz z Zełczyny do Krzęcina (w powiecie podgórskim).

— **Aresztowanie oszusta.** Policya krakowska aresztowała onegdaj Jana Kazimierza Słowiaka, który przez pół roku pobierał emeryturę z kasy rządowej za swą zmarłą matkę. Słowiak znany jest z tego, że zajmował się zbieraniem składek na pogrzeby żyjących do dziś dnia dziennikarzy, a następnie składek na swą podróż do Lwowa, gdzie miał objąć stanowisko redaktora *Informatora*.

— **Aresztowanie defraudanta.** Przed kilkunastu dniami zbiegł ze stacyi Myszków, kolei warszawsko-wiedeńskiej, w Królestwie Polskiem, funkcyonaryusz tej kolei, A. Drozd, zdefraudowawszy 2.077 rubli. Na stacyi w Myszkowie panowało przekonanie, że Drozd uciekł do Ameryki. Tymczasem defraudant wpadł w ręce policyi krakowskiej, a to głównie przez swoje awanturnicze zachowanie się. Mianowicie przed kilku dniami w jednym z lokalów publicznych siedział jakiś młody mężczyzna, racząc się obficie spirytualiami. Gdy mu podano rachunek, wszczął awanturę i pobił kelnera i kelnerkę. Znajdujący się podówczas w restauracyi inspektor policyi, p. Moor, aresztował awanturnika i odprowadził do urzędu policyjnego. Znaleziono przy nim paszport na fałszywe nazwisko i 1.300 rubli gotówką. I może byłoby się Drozdowi, który przedstawiał się za przemysłowca z Warszawy, udało się zmylić czujność władzy i wydostać na wolność — gdyby nie tabliczka kolejowa z napisem: A. Drozd, którą aresztowany miał w kieszeni, a która go zdradziła. Drozd, po załatwieniu urzędowych formalności, wydany zostanie władzom rossyjskim.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert Ignacego Friedmana i dr. Konrada Zawiłowskiego w sali Filharmonii). Po całorocznej niemal nieobecności wystąpił u nas znowu p. dr. Konrad Zawiłowski. Ostatni jego występ w charakterze śpiewaka koncertowego dość niekorzystne pozostawił wrażenie. Artysta widocznie wówczas niedysponowany głosowo, śpiewał ociężale i blado, powierzchownie przechodząc z jednego punktu na drugi.

Występ sobotni dra Zawiłowskiego w sali Filharmonii mniej szczęśliwy kasowo od poprzedniego (w teatrze grano po raz drugi „Onegina“ przy zapełnionej widowni), wypadł bez porównania lepiej pod względem artystycznym. Była to rehabilitacya sympatycznego artysty, powrót do niezasłużenie utraconych łask u publiczności.

Pan dr. Zawiłowski, w sobotę, usposobiony bardzo dobrze dawał tony pełne i okrągłe. Głos, widocznie wypoczęty, brzmi obecnie czysto i dźwięcznie, miejscami bardzo ciepło, zawsze szlachetnie. Kto zna materyał głosowy p. dr. Zawiłowskiego wie dobrze, że do pierwszorzędnych on nie należy. Co więcej dość trudno go nagiąć do odcieni subtelniejszych. Pan dr. Zawiłowski, artysta ogromnie kulturalny, wydobywa z niego i tak wiele, panuje nad nim w zupełności.

Program sobotniej produkcyi p. Z. zawierał pieśni francuskie, włoskie, niemieckie i polskie, ułożone z wielkim smakiem i niemałą znajomością śpiewaczej literatury. Z pieśni włoskich najpiękniej zapisały się w pamięci słuchaczy Verdiego „Quand'ero paggio“ i Tostiego „Ridonami la calma“; z niemieckich beethovenowskie „Ich liebe dich“, Wolfa „Der Freund“ i R. Straussa „Freundliche Vision“. — Najlepiej stanowczo śpiewał p. dr. Zawiłowski pieśni polskie i to te więcej zamaszyste, w których dominować winien szeroki rozmach, werwa i życie. A zatem Noskowskiego „A jak poszedł król na wojnę“ i „Stacha“, Niewiadomskiego „Jakże cię mam brać dziewczyno“ i w. i.

Równolegle z dr. Zawiłowskim popisywał się także p. Ignacy Friedman. Pianista ten znany nam dobrze z licznych występów poprzednich. Wiemy, że p. Friedman jest niepospolitym wirtuozem technikiem, wiemy, że olśniewanie nią sprawia mu rozkosz jak największą, wiemy również, że poza tem wszystkiem potrafi p. Friedman być pianistą poważnym i głęboko myślącym. Dlaczego jednak wirtuozyę wysuwa na plan pierwszy i nią się głównie popisuje?...

Gorące uznanie należy się p. Friedmanowi za prześlicznie odegraną sonatę h-moll op. 56 Chopina. Reszta programu zawierała stylowo wykonany gawot Glucka, menuet Dittersdorfa i schüttowski Valse lento, błyskotliwie perełkowate waryacye Brahmsa-Paganiniego jak i Feux follets Livita. Nakoniec kompozycye własne koncertanta: Poco ostinato i Polka. Rzeczy doskonałe, jako naddatek, dla wytrawnego wirtuoza. Same dla siebie, jako kompozycye, nie mają głębszej wartości.

Dodawać niepotrzeba, że jako akompaniator jest p. Friedman niezrównany. Szczególnie pieśni nowoczesne mają część fortepianową ogromnie odpowiedzialną, zbywać ją zatem byle jak nie można. Akompaniatorem w tym wypadku musi być artysta.

*D. Baranowski.*

**Koncert Henryka Melcera,** który odbędzie się we czwartek, 8 b. m., budzi wielkie zainteresowanie wśród naszej publiczności. Program nader zajmujący, złożony przeważnie z rzeczy u nas nieznanych, pociąga każdego interesującego się nowymi prądami w muzyce. Rozpoczyna ciekawa i piękna sonata Pawła Dukasa, jednego z młodych a wybitnych kompozytorów francuskich, atrakcyą zaś koncertu są cztery nowe kompozycye samego wykonawcy, przepiękne i poetyczne „myśli muzyczne“ i „morceau fantastique“.

W sobotę, 10 b. m., wystąpi prof. Melcer wraz z skrzypkiem Ondřičkiem w Wiedniu, w urządzonym przez obydwóch tych artystów wieczorze, złożonym z kompozycyj Brahmsa.

---

**Z teatru miejskiego** donoszą: Wielbiciele talentu nadwornego spiewaka opery wiedeńskiej dr. Konrada Zawiłowskiego, powitają z radością wiadomość, iż dyrekcyi naszego teatru udało się go pozyskać na dwa gościnne występy. Odbędą się one we wtorek, 6 b. m. i we czwartek, 8 b. m., w prześlicznej operze „Eugeniusz Onegin“, w której znakomity nasz spiewak odtwarza partyę tytułową wprost po mistrzowsku. Przyznały mu to jednogłośnie prasa warszawska i praska. Jeżeli dodamy do tego, iż partyę Tatiany śpiewać będzie Irena Bohuss, starczy to za wszelką reklamę dla tych przedstawień.

Środowa premiera dramatu Jerzego Żuławskiego „La Bestia“ zapowiada się doskonale. Autor kieruje sam próbami i osobiście dogląda, ażeby zarówno dekoracye, jak i kostiumy, były zupełnie stylowe. Główną rolę kobiecą Donnę Aluicę odtworzy Wanda Siemaszkowa.

---

## Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz trzeci Adama Mickiewicza „Dziady“, sceny dramatyczne w układzie scenicznym Stan. Wyspiańskiego.

We wtorek po raz trzeci „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) słowa według Puszkina, muzyka P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss, oraz drugi i ostatni gościnny występ dr. Konrada Zawiłowskiego, artysty nadwornej opery w Wiedniu, w partyi tytułowej.

We środę po raz pierwszy „La Bestia“ (Donna Aluica), dramat w 5 aktach J. Żuławskiego. W przedstawieniu biorą udział pp. Siemaszkowa, Gostyńska, Ordon Sosnowska, Ogińska, Karszo, Kozłowska, Zielińska, Adwentowicz, Sosnowski, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki, Wostrowski, Szobert, Antoniewski, Kliszewski, Walewski, Wysocki, Kwiatkiewicz, Rasiński, Ruszczyc, Berski, Bielecki, Kęcki, Lenczewski i inni.

We czwartek po raz czwarty „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss, oraz pierwszy gościnny występ dr. Konrada Zawiłowskiego, artysty nadwornej opery w Wiedniu, w partyi tytułowej.

W piątek po raz drugi „La Bestia“ (Donna Aluica), dramat w 5 aktach J. Żuławskiego.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziewica Orleańska“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty „Lalka“, operetka w 3 aktach E. Audrana, z pną Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Ach to Zakopane“, krotochwila w 3 aktach K. Kraatza i Neala.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) słowa według Puszkina, muzyka P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

W poniedziałek, po raz trzeci „La Bestia“ (donna Aluica), dramat w 5 aktach J. Żuławskiego.

---

## Czterdziestolecie „Czytelni akademickiej“.

Lwowska „Czytelnia akademicka“, z której grona wyszło tylu ludzi, zajmujących dziś w naszem społeczeństwie wybitne stanowiska, obchodziła w dniu wczorajszym czterdziestoletni jubileusz swego istnienia. Podwaliny pod budowę tego Stowarzyszenia, mieszczącego się w pierwszych latach w skromnym lokalu i liczącego zaledwie studwudziestu dwóch członków, położył pierwszy jego prezes, dzisiejszy poseł na Sejm krajowy, p. Albin Rayski, jego zaś zastępca i następca ś. p. Roman Pilat założył bibliotekę, liczącą dziś kilkanaście tysięcy dzieł. Z biegiem lat, wskutek wytrwałej pracy swych członków i dzięki poparciu społeczeństwa, staje się „Czytelnia akademicka“ ogniskiem życia młodzieży akademickiej, a działalność jej naukowa, jakoteż narodowa i społeczna jest coraz żywszą i pożyteczniejszą. Dziś znajduje się „Czytelnia akademicka“ w pełni rozwoju i gromadzi w swych murach poważny zastęp młodzieży.

### Jubileuszowy poranek inauguracyjny.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele Archikatedralnym obrz. łać., które o godzinie 9 rano odprawił ks. rektor dr. Fijałek, zebrali się uczestnicy uroczystości na jubileuszowy poranek inauguracyjny. W uroczystości tej wzięli udział: JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, Zastępca Marszałka krajowego dr. Pilat, prezydent miasta Michalski z gronem radnych, senat akademicki z rektorem dr. Gryzieckim na czele, deputacya Towarzystwa dziennikarzy polskich (wiceprezes Rawita-Gawroński z członkiem wydziału Konstantym Srokowskim) i „Koła literacko-artystycznego“, delegacye „Sokoła“, „Skały“ i „Gwiazdy“, bardzo liczna młodzież akademicka, oraz wiele pań.

Z byłych prezesów „Czytelni“ przybyli na uroczystość: JE. Leon hr. Piniński, Albin Rayski, dr. Tadeusz Skałkowski, dr. Godzimir Małachowski, dr. Michał Grek, Franciszek Próchnicki, radca Dworu dr. Karol Engel, Juliusz Reiner, dr. Henryk Sawczyński, dr. Aleksander Lisiewicz, dr. Jan Paygert, Bronisław Laskownicki, dr. Maksymilian Liptay, dr. Jan Pieracki, dr. Konstanty Wojciechowski, dr. Ernest Adam, dr. Zdzisław Próchnicki, dr. Kazimierz Wróblewski, Jan Leszczyński, Zygmunt Łaszowski, dr. Adam Skałkowski, dr. Tadeusz Moszyński, dr. Kazimierz Jarecki, dr. Edward Dubanowicz, dr. Stanisław Stroński, dr. Argasiński, i obecny prezes Jan Haluch-Brzozowski.

Gdy uczestnicy uroczystości zajęli już swe miejsca, przemówił najpierw do zebranych pierwszy prezes „Czytelni akademickiej“, poseł na Sejm krajowy p. Albin Rayski, w następujące słowa:

„Kiedy się myślami wraca do minionych, młodych lat, chyba każdy doznaje dziwnego uczucia. Jest to żal za tem, co minęło i nie wróci, żal za tymi, którzy żyli z nami, cierpieli, rzucili nas i poszli w dal — żal za niespełnionymi zamiarami i rozwianemi nadziejami. Ale ta generacya, która przed 40 laty jako młódź wchodziła w życie i pracę, znachodzi w tem rozpatrywaniu przeszłości trochę zadowolenia i otuchy, że jej chęci i zabiegi nie poszły całkiem na marne.

Po roku 1863, po największym pogromie, jakie dzieje nasze wykazują, kiedy zdawało się, że imię „Polska“ skazane jest na zagładę, rozpoczęła działać ta generacya, do której ja należę. Zastaliśmy gruzy i rozpacz. Byliśmy jak ów włodarz, który objął gospodarstwo, opuszczone i zniszczone, ale rąk nie opuścił.

Najsurowszy nawet wyrok historyi przyzna, że w ciągu ostatnich lat 40 osiągnęliśmy pewne zdobycze, że ustępująca generacya zostawia w spuściźnie swym następcom znaczny dorobek oświatowy i kulturalny, ekonomiczny, polityczny i narodowy. Ten nasz dorobek i to poczucie, żeśmy niczego nie zmarnowali, a trochę dorobili, upoważnia nas do wypowiedzenia do naszych następców dwóch próśb.

Młodzieży polska! W myślach waszych, w pracach i czynach waszych ukochajcie cały ogół polski.

Nie wyłączna miłość pewnej warstwy społecznej, albo pewnej partyi politycznej, albo doktryny, choćby najnowszej i najmodniejszej, winna być waszem hasłem. Ukochajcie przeszłość i przyszłość narodu! Ukochajcie wszystkich i wszystko, co polskie.

To będzie prawdziwy patryotyzm i wyda zbawienne owoce.

To jedna prośba...

A teraz druga: Pamiętajcie o starej przypowieści: „Bądźcie prości jak gołąb, a chytrzy jak węże“.

W czynach waszych nie kierujcie się samym zapałem, samą fantazyą lub wrażeniem chwili. Bądźcie chytrzy. Działanie wasze niech będzie wynikiem rozwagi i rozumu. Przygotujcie siły dla waszych zamiarów i przygotujcie je tak, aby zwycięstwo było pewne. Wolno jednostce grać o własne szczęście i życie, ale rzucać na hazard przyszłość i szczęście i dolę całego narodu, to byłoby zbrodnią.

Młodzieży polska! W działaniu twojem połącz gorącą miłość Ojczyzny z chłodnym rozumem politycznym, a wtedy wierzę, że wiek XX. odda nam to, cośmy w XVIII. stracili.

Obyście tej szczęśliwej chwili dożyli, życzę całem sercem!“

Po odśpiewaniu przez Chór techników pieśni Wennerberga „Modlitwa“, zabrał z kolei głos Rektor Uniwersytetu, dr. Szczęsny Gryziecki i rzekł:

„Komu szczerze na tem zależy, ażeby z jak najlepszym skutkiem pełnił obowiązki swego zawodu, ten musi być przychylnym tym instytucyom, które ułatwiają mu jego zadanie, niosą mu pomoc w jego usiłowaniach.

Owoż taką instytucyą jest dla naszego nauczycielstwa akademickiego solinizantka dzisiejszej uroczystości jubileuszowej, lwowska Czytelnia akademicka.

Wszak wytknęła ona sobie cel popierania kształcenia się młodzieży akademickiej we wszystkich gałęziach nauk i dotąd wiernie służy temu celowi. Wielka liczba znajdujących się w Czytelni czasopism treści pouczającej i biblioteka, obejmująca dziś już kilkanaście tysięcy tomów, są bogatem źródłem wiedzy, z którego pilnie czerpie młodzież akademicka. Gorliwa czynność naukowych kółek Czytelni, a mianowicie urządzane przez nie odczyty, wykłady i dyskusye przyczyniają się do rozszerzania i pogłębiania wiedzy w różnych specyalnych kierunkach. Wydawanie skryptów, spisanych za wykładami profesorów utrwala niejako korzyści, odniesione z tych wykładów, a ogłaszanie drukiem celujących prac akademików jest dla nich bodźcem do próbowania sił swoich także na polu twórczości literackiej.

Przy ognisku Czytelni gromadzi się młodzież, która dawniej rozpadała się na luźne jednostki, wspólna z towarzyszami praca pociąga ku sobie wielu, którym nie idzie praca w samotności, a przykład kolegów, odznaczających się chlubnymi przymiotami i wynikami swej pracy, zachęca innych do naśladowania.

Zresztą chwile, częściej przepędzane w gronie zacnych i rozsądnych kolegów, przynoszą niejednemu ulgę w jego ucisku wewnętrznym, krzepią i podnoszą ducha upadającego i tak znowu czynią go zdolnym do pracy naukowej.

W tych to działając kierunkach, Czytelnia niewątpliwie przykłada się do realizowania celów, do których dążenie jest zadaniem nauczycieli akademickich; zasługuje więc ona już dla tego samego, ażeby otaczali ją swą życzliwością i profesorowie i wychodzące z ich grona władze akademickie.

Co zaś bardziej jeszcze podnosi w oczach naszych wartość Czytelni akademickiej, to owa miłość Ojczyzny, która ożywia jej działalność, i która każe jej zawsze mieć na oku dobro naszego narodu, — którą jednak umie ona łączyć z życzliwością dla kolegów, mających inną ojczyznę. I do nich wyciąga ona dłoń swoją, żądając w zamian równej życzliwości. I im wszystkim otwiera swe podwoje, pozwalając — bez robienia jakichkolwiek różnic, — korzystać ze wszystkiego, co sama posiada.

Co do młodzieży ruskiej, jednym z dowodów tej życzliwości Czytelni było w r. 1888 powołanie do życia „Kółka słowiańskiego“, w którem obok odczytów polskich odbywały się także odczyty ruskie, które jednak niestety już w następnym roku zakończyło krótki swój żywot.

Szlachetne tendencye i pożyteczna działalność Czytelni zjednały jej nietylko sympatyę młodzieży akademickiej, której część szczerze przywiązała się do niej, lecz także uznanie ze strony prasy i publiczności.

I my profesorowie tutejszego Uniwersytetu uznajemy pożyteczność i zasługi naszej jubilatki i dlatego szczerze cieszymy się z tego, że zdołała do dnia dzisiejszego utrzymać się w pełnej sile.

Życzymy jej, ażeby przygarniała ku sobie coraz liczniejsze zastępy zacnej młodzieży, a nigdy ani narodowościowe, ani też inne waśnie nie wstrząsały podwalinami jej bytu.

Życzymy jej, ażeby dla swych członków zawsze była ukochanem ogniskiem, dającem im światło i ciepło, ogniskiem chroniącem ich od gnuśności umysłowej i lekceważenia tego, co moralne i szlachetne. Życzymy jej wreszcie, ażeby za jej zbawiennym wpływem wzmagało się u naszej młodzieży zamiłowanie stałej pracy i coraz żywszem stawało się poczucie obowiązków obywatelskich, a tkwiąca w jej sercach miłość Ojczyzny coraz piękniejsze wydawała kwiaty“.

Następny mowca, prorektor Politechniki, prof. Leon Syroczyński skreślił udział słuchaczy Politechniki w życiu kolegów stowarzyszeń akademickich, i przedstawił rozwój Politechniki lwowskiej, poczem chór techniczny odspiewał Galla „Wiosnę“ i „Wieniec pieśni polskich“.

Z kolei odczytano obszerny list z życzeniami dla Czytelni od Zygmunta Miłkowskiego z Zurychu, telegram od młodzieży węgierskiej z Budapesztu i następujące dwa telegramy, nadeszłe z Wiednia.

Wiedeń. Nie mogąc przybyć osobiście na uroczystość jubileuszową, zasyłam Czytelni akademickiej, która przez lat 40 pielęgnowała gorliwie ducha narodowego, naukowego i koleżeńskiego wśród młodzieży uniwersyteckiej, wyrazy pełnego uznania za tę przeszłość, a życzę z całego serca, by jej działalność także w przyszłości była obfita i pożyteczna w Domu akademickim, gdy się wzniesie nad kamieniem węgielnym, dziś poświęcanym, niechaj młode życie tętni świętym zapałem dla sprawy oświatowej i naszych ideałów narodowych. *Piętak.*

Wiedeń. Z powodu jubileuszu zasyłam najserdeczniejsze „Szczęść Boże“ Czytelni i akademikom.

*Wojciech hr. Dzieduszycki.*

W końcu zabrał jeszcze głos obecny prezes Czytelni akademickiej, p. Jan Haluch-Brzozowski, który w dłuższem przemówieniu, pełnem gorącej miłości Ojczyzny, zapewniał obecnych imieniem młodzieży, że nie zabraknie jej nigdy w pierwszych szeregach społeczeństwa przy pracach i w walkach, jakiekolwiek ono podejmie.

### Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom akademicki.

O godzinie 3 po południu odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się Dom akademicki im. Adama Mickiewicza, który stanie na gruntach dawnego pałacyku hr. Fredrów.

W uroczystości wzięli udział: Ich Ekscelencye ks. Arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z radcami Dworu dr. Dembowskim i Wacławem Zaleskim, Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Tchorznicki z wiceprezydentem dr. Dylewskim, dalej radca Dworu dr. Engel, zastępca Marszałka krajowego dr. T. Pilat, prezydent miasta Michalski, senat Uniwersytetu z prorektorem dr. Antonim Gluzińskim na czele, byli prezesowie Czytelni akademickiej oraz liczna młodzież akademicka i politechniczna.

Po odprawieniu modłów i poświęcenia kamienia węgielnego przez JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego, wstąpił na trybunę odziany w szaty pontyfikalne i z pastorałem w ręku JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i przemówił do zebranej młodzieży akademickiej mniej więcej w te słowa:

„Oto, młodzieży droga, dopełniła się teraz dla Ciebie uroczystość rzadka: poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom akademicki. Węgieł ten, to znak przyszłej budowy, to jej zapowiedź. Ale tutaj jest ten węgieł czemś więcej. On bowiem powstał po latach 40 istnienia waszego akademickiego stowarzyszenia. On tedy nietylko jest znakiem przyszłości, lecz także stwierdzeniem i symbolem tradycyi stowarzyszenia, już dość silnej i wkorzenionej, by można dziś o niej mówić jako o organizacyi całości, będącej zwierciadłem i odbiciem waszego ducha.

I dlatego, kochana młodzi, idąc za Twem wezwaniem, ale również i za popędem mego serca, pokuszę się o szkic, który będzie zawierał to, coś przebyła i przeżyła w tem stowarzyszeniu akademickiem i to co na przyszłość, biorąc podstawy z przeszłości, położysz pod budowę gmachu duchowego. Jeżelibym miał w krótkich słowach zamknąć Twe tradycye i te plany na przyszłość, których ziszczenia przez Ciebie i Ty i my wszyscy, młodzi droga, pragniemy, to powiem: Zbudujcie w waszych sercach budowanie, którego hasłem, węgłem i symbolem są słowa: „Bóg i Ojczyzna!“ Stylem zaś tej budowy, to będzie ten styl ukryty, w którym pojmiecie te dwie miłości jako [illegible] waszą. Około tej osi niech rozwija się wasze życie, niech rozwijają się dzieje [illegible] Czytelni i waszych Towarzystw Bratniej Pomocy. Niech ta solidarność bratnia okręca i owija około tych dwóch haseł życie i silny ich rozwój.

Nie lękaj się, młodzi droga, służyć tym hasłom, przeciwnie w niej pojmuj swoją pełną i najwyższą godność. Nie uważaj jej za zależność, lecz za krynicę prawdziwej wolności, która nie służy kaprysom, lecz służyć ma pełnej wolności ducha, wielkiej potężnej miłości. I obsłuż Ojczyznę Twoją, młodzi droga, obsłuż najpierw pracą — pracą zawodową, pracą naukową, której już dzisiaj masz taką piękną historyę za sobą w bogatej Czytelni, w jej kółkach naukowych, w dyskusyach i łamaniu chleba prawdy. Nie spuszczaj z oka tej podwaliny i nadal, owszem pogłębiaj i rozwijaj ją. Nie rozdzielaj pracy obywatelskiej od pracy naukowej, bo myśl wytrawna, opracowana w zagonach prawd poszczególnych, jakie fakultety między siebie rozdzieliły, jest zawsze warunkiem późniejszej działalności obywatelskiej.

Bo gdzież będę szukał ugruntowania myśli społeczeństwa?

Czy znajdę zapowiedź jej w tych umysłach młodocianych, które gdy zamkną się za nimi podwoje gimnazyum, pojmują wolność, jako wolność nierobienia, przesuwania się sztuką, omijania szkopułów prawdy?

O nie! Tam ta myśl śpi w twardym ducha barłogu — śpi w najpiękniejszej wiośnie swej i krasie młodości, bo gdy zamknie się za nią Uniwersytet, zamknie się ona w szablon martwy. Z takiej myśli nie wyniknie żadna praca, bo w takiej tkwi zarodek śmierci duchowej, jeżeli nie śmierć sama.

Tę myśl znajdę tam, gdzie jest pociąg do nauki, gdzie zamiłowanie do wiedzy przechodzi w zwyczaj i nałóg, gdzie zwyczaj daje taką siłę myśli, że chociaż się zamkną uniwersyteckie podwoje, ona wejdzie w życie, by walczyć w zacieśnieniu w zawodzie. Ona się oprze wszelkim pokusom i przeciwnościom i zostanie żywa i wolna.

Do takiej pracy, młodzi droga, nawołuję i nie mogę nigdy dość się nawołać. Wynieś się nad poziom, ulatuj nad nim, jak cię zachęca Wieszcz w „Odzie do młodości“. Ulatuj nietylko nad poziom, gdzie młodość szuka swego wyniesienia i chwały, nierada w swej nicości i próżności ducha. Ty nietylko nad te uczucia wylatuj, lecz bądź przez zwarte poczucie godnym sędzią dla tych, którzy chcieliby przebyć młodość pod wiatrem wolności bez złotych godeł, w nicestwie i pustce. Pracę nad Twoją myślą łącz z pracą nad sercem.

Powiedział Wieszcz: „Czucie i wiara silniej mówią do mnie, niż mędrca szkiełko i oko“, dają mi wyższość uczucia nad wszelkie poznanie. Bo czucie i wiara łączą się z poznaniem. Poeta ostrzega przed

dź, która zasklepiona w suchym krytycyzmie, odłącza się od miłości, bierze rozbrat z sercem i życiem. Praca naukowa niech ma ognisko ożywcze w miłości, a ognisko miłości niech płonie w czystem Twojem sercu. Oto program Twej dalszej służby. Strzeż się dlatego ziębiącego i niszczącego uścisku naturalizmu, który etykę zastępuje prawem natury, który zaprzecza w człowieku wolną i rozumną wolę, odbiera świadomość i odpowiedzialność czynów“.

Podkreśliwszy w dalszym ciągu swego przemówienia duchową harmonię, jaka istnieje pomiędzy młodszem a starszem pokoleniem, wskazał Najprz. ks. Arcybiskup na potrzebę połączenia służby Ojczyźnie ze służbą Bogu, dowodem czego historya ostatniego stulecia i dni najbliższe. W szczególności wskazał dostojny mowca na wypadki w W. Ks. Poznańskiem, gdzie dziesiątki tysięcy dzieci polskich, mając do wyboru między cierpieniem i prześladowaniem a swoją wiarą i językiem, wolały wybrać pierwsze.

„Te dziesiątki dzieci — mówił ks. Arcybiskup — mają prawo stać przed nami starszymi i powiedzieć: Uczcie się z nas, jak nasza wiara, złożona w pacierzu, łączy się z naszą mową, a nasza mowa z naszą wiarą. Uczcie się tego zespolenia ścisłego, które nie w deklamacyi, ale w czynach się objawia. Idź młodzieży pod hasłami Boga i Ojczyzny i nadal w to życie, które oczekuje nowych krystalizacyj faktów i wypadków, w których wypadnie odegrać Ci rolę niepoślednią.

A gdy się spotkasz z młodzieżą, którą spaczył zły system, ale szczerze myślącą, to pamiętaj, że to co wolnością zwą, jest nową odmianą kajdan, zamianą terytoryum z góry na terror z dołu

Młodzieży nieś tę busolę Twego życia i przyszłości wysoko, nieś ten sztandar z hasłami miłości Ojczyzny i Boga, czysty i niepokalany, byś się stała godną być węgłem przyszłości i odbudowy naszej Ojczyzny“.

Z kolei przewodniczący komitetu obywatelskiego budowy „Domu akademickiego“, dr. Tadeusz Skałkowski, złożył sprawozdanie z działalności tego komitetu, a dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania „Domu akademickiego“, zakończył prośbą, zwróconą do obecnych, by i nadal użyczali swej pomocy rozpoczętemu dziełu.

Następnie przemówił Prorektor Uniwersytetu, prof. dr. Antoni Gluziński, w te słowa:

„W dniu poświęcenia przez naszych Arcypasterzy kamienia węgielnego pod ten gmach myśl żywiona i pielęgnowana lata całe przez młodzież akademicką, myśl wychodząca jej przewodników, w imieniu których przemawiam, zamienia się w czyn dzięki usiłowaniom ludzi dobrej woli. Ofiarności pojedynczych, szlachetnych jednostek, jak hr. Felicyi Skarbkowej, dr. Hassewicza z Warszawy; przychylności i życzliwości dla młodzieży mężów, co się związali w komitet obywatelski; poparciu szczeremu profesorów, którzy z Domem tym chcą złączyć fundacyę swoją w czasie Jubileuszu Najj. Pana powstałą jako „mensa academica“ dla całej młodzieży Uniwersytetu ich pieczy oddanej; wreszcie zabiegom i usiłowaniom młodzieży samej zawdzięcza wznoszący się gmach swoje powstanie.

Cel jego jasny. Społeczeństwo podaje w tym Domu serdeczną rękę przyjazną młodzieży, chcąc ulżyć jej walce z losem, chcąc ją uchronić od zużywania sił swych na walkę z niedostatkiem, by zaoszczędzony zapas energii obróciła na pracę, od której przyszłość nasza zależy. Społeczeństwo chce skupić młodzież w Towarzystwach, które tu pomieszczenie znajdą, by się życia obywatelskiego w zakresie akademickim uczyła, poznawała się wzajemnie, wymieniała zdania swe, choćby najsprzeczniejsze, ale z wzajemnem wyrozumieniem a bez partyjnej nienawiści, która sercu młodemu nie licuje. Społeczeństwo wzniesieniem tego Domu spłaca dług wobec młodego pokolenia, młodzież zaś korzystająca w jakikolwiek sposób z tego Domu nie może i nie będzie, a twierdzę to, bo znam intencyę tej młodzieży, uważać tego Domu za należny jej dar od społeczeństwa, lecz również za dług zaciągnięty wobec niego, który z lichwiarskim procentem praca dla przyszłych pokoleń oddać winna i odda.

Imię Adama Mickiewicza na frontonie tego gmachu stać będzie — patron, którego młodzież sama wybrała, daje to zapewnienie, że duch Adama w tym Domu panować będzie. Imię to przywita wchodzącego młodzieńca w ten gmach i pożegna, gdy jako dojrzały obywatel opuszczać będzie mury uniwersyteckie, by, jakiekolwiek zajmie stanowisko, pracować dla wspólnej nam sprawy.

Niechże ten Dom rozpocznie jak najprędzej spełniać swe zadania, niech ta młodzież znajdzie szybko urzeczywistnienie swych marzeń i usiłowań, niech w pokoikach jasnych i schludnych rozpocznie się mrówcza i usilna praca, niech zakwitnie w tym gmachu doniosłe życie koleżeńskie, niech na tem miejscu, po którem chodził ojciec komedyi naszej Fredro, zniknie smutek, co nieraz odwagę do walki odbiera; ustanie pesymizm, co młode serca zatruwa; usunie możność nienawiści, co bratnie szeregi rozdziela, a napoi zadowoleniem i wesołą myślą, która w pierwszym rzędzie jest udziałem tych, którzy mają to przeświadczenie, że spełnili swoje obowiązki. A jeżeli kiedy, to dzisiaj tak nam tego potrzeba, tak te obowiązki są wielkie i odpowiedzialne, tak silnie one spojone z naszą przyszłością narodową, że w i chwili obecnej życzenia profesorów skupiają się w jednej myśli, by ta młodzież nasza i w tym gmachu znalazła jeszcze jedno ułatwienie, związała się jeszcze jednem serdecznem ogniwem ze społeczeństwem, co jej ułatwi i teraz w czasie zdobywania zasobów wiedzy i później na stanowiskach drogę do zrozumienia i spełniania swoich obowiązków. Niema wątpliwości, że tak będzie, a nasza uniwersytecka formuła niech zakończy to życzenie:

*Quod felix faustum fortunatumque sit!*“

Po przemówieniu prezesa „Bratniej Pomocy Wszechnicy“ p. Czesława Mączyńskiego, który wskazał na korzyści moralne i materyalne, jakie młodzieży akademickiej przyniesie będący w budowie własny gmach, podpisali obecni akt fundacyjny, który następnie złożono w kamieniu węgielnym i zamurowano.

**Koncert jubileuszowy w sali Strzelnicy. — Zebranie towarzyskie.**

O godzinie 7 wieczorem odbył się w sali Strzelnicy miejskiej koncert jubileuszowy, a następnie zebranie towarzyskie. W czasie bankietu wzniesiono szereg toastów. Rozpoczął je akademik Zakrzewski, pijąc na cześć b. prezesów Czytelni. Z kolei dr. Tadeusz Skałkowski toastował na cześć dzisiejszego wydziału Czytelni. Dr. Konstanty Wojciechowski poświęcił gorące wspomnienie śp. prof. dr. Romanowi Pilatowi, b. prezesowi Czytelni, poczem zakończył swe przemówienie życzeniem, aby w Warszawie powstała taka sama polska Czytelnia akademicka. Odpowiadali mu dwaj akademicy z Królestwa Polskiego, wznosząc toast na cześć lwowskiej Czytelni akademickiej. Nastąpiły toasty dr. Antoniego Plutyńskiego, p. Halucha-Brzozowskiego, prof. dr. Ochenkowskiego, akad. Widomskiego (na cześć młodzieży węgierskiej), prof. dr. Starzyńskiego, p. Jampolskiego i dr. Strońskiego.

Szereg toastów zakończył JE. Leon hr. Piniński, wznosząc staropolskie: „Kochajmy się!“.

**Telegramy z życzeniami.**

W czasie bankietu odczytano cały szereg depesz z życzeniami, jakie z okazyi wczorajszej uroczystości nadeszły pod adresem Czytelni akademickiej.

Depesze te brzmią:

Wiedeń. Pomny udziału własnego w pierwotnych losach Czytelni, biorę w duchu całem sercem udział w jej uroczystościach jubileuszowych. *Biliński.*

Wiedeń. Myślą łącząc się z uczestnikami pięknej uroczystości, życzę Czytelni najświetniejszego rozwoju w dalszych latach. Radośnie witam powstanie Domu akademickiego. *Ćwikliński.*

Lwów. Nie mogąc z powodu nieprzewidzianej przeszkody osobiście wziąć udziału w uroczystości 40-lecia Czytelni akademickiej, zasyłam najlepsze życzenia dla rozwoju dalszego tej Czytelni, która od tylu lat jest dzielnym objawem narodowych uczuć młodzieży polskiej. Oby w najdalsze lata świeciła Czytelnia przykładem i poświęceniem całej młodzieży polskiej i doczekała się spełnienia najdroższych naszych nadziei. Z serca tego życzy oddany Wam *Józef Kallenbach.*

Lwów. Zły stan zdrowia nie pozwala mi uczestniczyć w uroczystości czterdziestolecia. Jako członek Czytelni w zaczątkach jej istnienia, związany z nią wspomnieniami młodości i pierwszych prób literackich, całem sercem biorę udział w pięknym jubileuszu i przesyłam gorące życzenia dalszego rozwoju Czytelni i Domu akademickiego. Starzy i młodzi budujmy społem gmach przyszłości. Razem młodzi przyjaciele!

*Adam Krechowiecki.*

Poronin. Najserdeczniejsze życzenia dobrego rozwoju zasyła. *Jan Kasprowicz.*

Poznań. Łączymy się sercem, duchem z Wami i przesyłamy najszczersze życzenia *ad multos annos. — Józef Kościelski, Stefan Cegielski, Adam Woliński, Paszkowski, dr. Jankowski, Osiecki, Kaczmarek.*

Warszawa. Ognisku polskiej młodzieży życzenia pomyślnego nadal rozwoju, drogą patryotyzmu, postępu młodzieńczych ideałów. *Górski. Mościcki.*

Kijów. Młodzieży lwowskiej cześć i pozdrowienie. Życzymy długich lat pomyślnego rozwoju dla dobra sprawy narodowej. Łączymy się z Wami myślą w dniu uroczystości jubileuszowej. Stowarzyszenie polskiej młodzieży akademickiej kijowskiej Polonia. *Stanisław Jezierski.*

Nadto nadesłali życzenia telegraficznie: dr. Władysław Czaykowski z Przemyśla, Janusz Sadowski, b. prezes Czytelni; dyrekcya i grono nauczycielskie tarnowskiej szkoły realnej, dyr. Henryk Kopia z Sokala, „Wzajemna pomoc słuchaczów Uniw. Jagiell“ w Krakowie, poseł dr. Schaetzel, redakcya *Dzwonu Polskiego*, dyr. Staromiejski z Drohobycza, akademickie Kółko filologiczne w Krakowie, Tow. „Znicz“ w Zaleszczykach, poseł dr. Tytus Buynowski z Tarnowa, Adolf br. Brunicki z Lubienia, Tow. „Ognisko“ w Czerniowcach, dr. Liszniewski z Wiednia, dr. Wład. Zajączkowski z Krakowa, Tow. polskiej młodzieży „Znicz“ w Bochni, Czytelnia akademików górniczych w Leoben, „Zjednoczenie“ z Fryburga, redaktor *Kuryera Warszawskiego* Konrad Olchowicz, „Ognisko“ w Zurychu, akademickie Koło Związku pomocy narodowej w Krakowie, Zarząd główny Tow. „Szkoły ludowej“ w Krakowie, akademicki oddział „Sokoła“ w Krakowie, Kółko filozoficzne w Krakowie, Kółko filozoficzne niemieckie Uniw. Jagiell., grono profesorów Akademii weterynaryi, Kółko chemiczne Uniw. Jagiell., Władysław ks Sapieha z Krasiczyna, „Zjednoczenie krakowskie“, akad. Koła Tow. „Szkoły ludowej“.

# OSTATNIA POCZTA.

P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal wyjechał d. 4 b. m. z Pragi *via* Berlin do Petersburga.

*Fremdenblatt* donosi, że P. Minister kolei żel. wystosował do rady nadzorczej kolei Północnej okólnik, w którym wskazuje na uchwalenie ustawy o upaństwowieniu kolei Północnej przez parlament i donosi, że Rząd, korzystając z upoważnienia, danego mu przez parlament, obejmuje przedsiębiorstwo kolejowe na własność Państwa od dnia 1 stycznia 1906 r. Ponieważ jednak Ministerstwo kolejowe chce kolej tę objąć w faktyczne posiadanie dopiero z dniem 1 stycznia 1907, prosi przeto radę nadzorczą kolei Północnej, aby dalej aż do 31 grudnia 1906 prowadziła ruch na rachunek Państwa.

Dnia 4 b. m. obradowały w Budapeszcie komisye fachowe w sprawie ugody austro-węgierskiej. Delegaci austryaccy odjechali wieczorem z powrotem do Wiednia.

Francuska rada ministeryalna przyjęła d. 3 b. m. tekst deklaracyi, którą Clemenceau złoży w Izbie.

Kongres socyalistów w Limoges zajmował się wczoraj sprawą zwalczania militaryzmu. W toku dyskusyi proponował Hervé, aby zapomocą ogólnych strejków robotniczych uniemożliwiać wypowiadanie i prowadzenie wojny, która służy tylko interesom kapitalistów.

Dzienniki belgradzkie donoszą, że rząd serbski podpisał umowę z fabryką armat Schneidra w Creuzot, oraz umowę o pożyczkę z grupą finansistów francuskich. W sferach rządowych twierdzą, że wiadomości te są przedwczesne.

Misyonarze z Szangaju donoszą, że w północnej części prowincyi Kiangsu szerzy się w straszny sposób głód. Milionom ludności grozi śmierć z głodu. W kilku stronach były zaburzenia. Władze ani w części nie mogą zaradzić klęsce.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Z komisyi reformy wyborczej.**

**Wiedeń,** 5 listopada. Komisya reformy wyborczej przyjęła sprawozdanie o szeregu petycyj, poczem przystąpiła do obrad nad ustawą o ochronie czystości wyborów.

W rozprawie o zabezpieczeniu czystości wyborów uczestniczyli pp.: Ferjančič, Vogler, P. Minister sprawiedliwości, Wassilko i dr. Adler.

P. Wassilko wskazał na nadzwyczajną doniosłość dotyczącej ustawy dla Rusinów, oświadczył się przeciw prezydyum? przeciw wyborowi subkomitetu i prosił na wszelki wypadek, aby do subkomitetu wybrano także zastępcę Rusinów.

**Wiedeń,** 5 listopada. Książę pruski Eitel Fryderyk przybył tu dziś rano. Na dworcu powitał go Najj. Pan.

**Wiedeń,** 5 listopada. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych audyencyach radcę szkolnego, dyrektora Karola Petelenza.

**Budapeszt,** 5 listopada. W Sejmie toczy się dziś dalsza dyskusya szczegółowa nad ustawą o popieraniu przemysłu.

**Berlin,** 5 listopada. W cyrku Buscha pogromca zwierząt Peters, popisując się wczoraj ze swoimi 10 tygrysami i 6 lwami, pośliznął się w klatce i upadł, a wówczas zwierzęta rzuciły się na niego i pokąsały go i podrapały bardzo ciężko. Do klatki wpadło czterech pomocników i przy pomocy żelaznych drągów i strzałów na postrach odpędzili rozjuszone zwierzęta. Peters wylazł z klatki, poczem natychmiast zemdlał. Rany jego wymagają dłuższej kuracyi. Wśród publiczności, złożonej przeważnie z dzieci, powstała panika, którą z trudem zdołano uśmierzyć.

**Kolonia,** 5 listopada. *Köln. Ztg.* zamieszcza telegram z Berlina, w którym powiedziano, że twierdzenia, jakie się wyłoniły z powodu podróży ministeryalnych, o zainicyowanym jakoby związku trójcesarskim, są objawem jedynie nerwowości. Podnieść należy, że Rossya i Francya wyraźnie dały do poznania, iż przywiązują wielką wagę do dalszego trwania sojuszu. Zatem związek trójcesarski byłby możliwy jedynie wówczas, gdyby Francya była czwartym uczestnikiem związku, gdy zaś według wszelkiego prawdopodobieństwa to jest obecnie wykluczonem, pogłoski owe są pustym frazesem.

**Limoges,** 5 listopada. Kongres socyalistów obradował między innemi nad kwestyą wolnomularstwa. Kilku mowców zwalczało udział socyalistów w lożach, inni zaś zaznaczali, że w zasadach wolnomularskich nic nie sprzeciwia się socyalizmowi. Jeden z mowców postawił wniosek, aby żaden wolnomularz nie mógł należeć do stronnictwa socyalistycznego.

Socyalista Hervé w przemówieniu swem przypomniał trudności, jakie wyłoniły się przed konferencyą w Algesiras i podniósł, że w razie konfliktu Francyi z Niemcami socyaliści nie poszliby razem ze swemi państwami, lecz powstaliby przeciw wojnie. Wywody jego zwalczali: Vaillant i Guesde.

Jaurès w obszernym wywodzie poparł wniosek Vaillanta, który uwzględnia uchwałę międzynarodowego kongresu co do akcyi przeciw militaryzmowi i imperyalizmowi.

Kongres przyjął 155 głosami przeciw 98 wniosek Vaillanta. 31 głosów padło na wniosek Hervégo.

**Tourcoing** (depart. Nord we Francyi), 5 listopada. Podczas wczorajszego odczytu prezesa Związku „Żółtych“, dep. Bietry, wtargnęła grupa demonstrantów z przeciwnego obozu do sali. Wywiązała się bójka, padły strzały rewolwerowe. Dwie osoby zostały zranione. Tłum zebrany przed lokalem wybił szyby i tu strzelano z rewolwerów. Aresztowano kilka osób.

**Dunge Ness,** (w Anglii niedaleko Dowru), 5 listopada. Wczoraj podczas burzy w kanale La Manche barka „Schiller“ z Bremy oderwała się z kotwicy i osiadła na mieliźnie. Statek znajduje się w krytycznej sytuacyi; wysłano mu na pomoc łódź ratunkową.

**Glasgow,** 5 listopada. *(Biuro Reutera).* Strejk robotników dokowych przybrał wskutek wmieszania się Związku przedsiębiorców budowy okrętów poważne rozmiary, ponieważ Związek obejmuje prawie wszystkich pracodawców przemysłu budowy okrętów w Wielkiej Brytanii, a pracodawcy odrzucają wszelką myśl o kompromisie. Wobec tego strejk może się jedynie zakończyć w razie kapitulacyi robotników.

**Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.**

**Warszawa,** 5 listopada. *(Tel. prryw.).* Policya wykryła onegdaj w pewnym domu przy ul. Złotej tajną podręczną drukarnię i proklamacye. Właściciel mieszkania zbiegł, natomiast aresztowano jego żonę i siostrę, oraz stróża domu.

Onegdaj otwarto nowy teatr prywatny pod nazwą „Teatru Małego“, na którego czele stanęli pp. Gawalewicz i Czyżewicz. Na otwarcie odegrano „tryptyk sceniczny“ Żuławskiego „Gra“.

**Wilno,** 5 listopada. *(Tel. pryw.).* W tych dniach mają się tu rozpocząć narady celem oznaczenia granic etnograficznych dla zastosowania rozporządzenia carskiego z 22 kwietnia br. o wprowadzeniu języka polskiego do szkół ludowych w gub. grodzieńskiej.

**Grodno,** 5 listopada. *(Tel. pryw.).* Udzielono pozwolenia na wprowadzenie do tut. gimnazyum żeńskiego wykładów języka polskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

## NADESŁANE.

Zakład okulistyczny
**Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego**
b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw. lwowskiego we Lwowie ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry.)
Leczenie cierpień ocznych.
Operacye oczne (katarakty, jaskry, zezu i t. p.) Dobór szkieł. — Wstawianie sztucznych oczu.

**Docent Dr. A. Gabryszewski**
ordynuje ul. Zimorowicza 9 I. p. od 4 - 5.
**Zakład ortopedyczny od 3—6 po poł.**

**Ogromna nędza.**

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 listopada 1906.

**Hotel George'a.**
Pp. A. hr. Dzieduszycki z Jasionowa, E. Rylski z F. hr. Czosnowski z Ożumki, Z. Kremer z Uhrynowa, H. Prek z Łuki, Krakowa.

**Hotel Imperial.**
Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, K. Kownacki z Świtarzowa, Z. Duczyński z Borysławia, S. Homolacs z Węgier, W. Boski z Werchraty, M. Bogdanowicz z Kosowa, W. Stanek z Wiszenki.

**Hotel Kontinent.**
P. F. Hanicki z Podola.

**Hotel Victoria.**
P. dr. E. Sawicki z Tarnopola.

**Hotel Warszawski.**
P. Hr. T. Podolski z Rawy r.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5 listopada 1906

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 568 | – | 576 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 160 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 579 | — | 586 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. | — | — | 300 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 110 | — | 110 | 70 |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 100 | 20 | 100 | 90 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 97 | 20 | 97 | 90 |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 99 | 30 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 99 | 30 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 97 | 30 | 98 | — |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 100 | 70 | 101 | 40 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 97 | – | 97 | 70 |
| Kol. lokalne dtto 4% | 97 | — | 97 | 70 |
| Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893 | 97 | 30 | 98 | — |
| Pożyczka m. Lwowa 4% | 95 | 80 | 96 | 50 |
| „ „ „ 4 konwen. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 86 | — | 94 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 24 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 249 | — | 251 | 50 |
| 100 rubli rossyjskich papierowych | 253 | — | 255 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 90 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 listopada 1906.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 99·— | 99 20 |
| styczeń lipiec | 98·85 | 98·05 |
| Koronowa waluta. | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień | 99 95 | 100·15 |
| kwiecień-październik | 99·95 | 100·15 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 156·— | 158·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 209·— | 215·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 273 — | 275·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 273 — | 275·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 290 — | 291·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116.85 | 117 05 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 99·— | 99·20 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98·90 | 99 90 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117·— | —·— |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 460·— | 464·– |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 123·50 | 124·50 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr. | 98·75 | 99·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 98·90 | 99·85 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·— | 107.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99·— | 100·— |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99·— | 100·— |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99·10 | 100·10 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 98·90 | 99 90 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr. | 99·— | 100·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116 50 | 117·50 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej) | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | — — | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 94 85 | 95·05 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% | —·— | —·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 207·50 | 209 50 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 207·50 | 209·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 96 — | 97·20 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 94·65 | 95·65 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 105·75 | 106·75 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 97·10 | 98·10 |
| Koronowa waluta. | | |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 102·— | 103·— |
| Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr. | 97·10 | 98·05 |
| „ obl. prop. „ 1889 4 pr. | 98·35 | 99·35 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 100·— | 106 — |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 162 40 | 163 40 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 98·60 | 99·10 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 282 — | 292·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 287 50 | 297·50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·50 | 102·50 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 99·25 | 100 25 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | 111·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 100·30 | 101 30 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 97·25 | 98 25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97·40 | 97·70 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 99·60 | —·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 99·75 | —·— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100·30 | 101·30 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 97·— | 98·— |
| Austro-węg. banku 50 4 pr. | 99·— | 100·— |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 99·50 | 100·50 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 115·60 | 116·60 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 115·75 | 116·75 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 99·70 | 100·70 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 99·85 | 100·85 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 99 60 | 100 60 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100·20 | — — |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 90 65 | 91·65 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99·05 | 100 05 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 103·— | 103·60 |
| „ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 22 75 | 24 75 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 456·50 | 466·50 |
| Clary 40 zł. m. k. | 140·— | 146 — |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 78·— | 85·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 88 — | 94·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł | 57·— | 63 — |
| Palfy 40 zł. m. k. | 166·— | 174 — |
| Koronowa waluta. | | |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł | 47 25 | 49 25 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 29 — | 31 — |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 54·— | 60·— |
| Salma 40 zł. mk. | 195·— | 203·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 70·— | 76·— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę) | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 316·50 | 317 50 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3185·— | 3195·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 677.40 | 678.40 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 811·— | 812·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 610·— | —·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 580·— | 582·— |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | —·— | 160·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 445 25 | 446 25 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1751·— | 1761·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 567 50 | 568 50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245·— | 246 50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 242·50 | 243·50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | —·— | —·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 432·— | 440·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5710·— | 5740·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 411·— | 421·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 579·50 | 583·— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392·— | 400·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1044·— | 1048·— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 711·— | 715·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 670·— | 676·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 601 75 | 602 75 |
| Pragskiego tow. zelazn. przem. 200 zł. | 2795·— | 2805·— |
| Schodnicy 500 kor. | 638·— | 644·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 425·— | 427·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 382·— | 384·— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240 92½ | 241·15 |
| Paryż za 100 franków | 95·55 | 95·70 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117 50 | 117 70 |
| Włoskie banki | 95 67½ | 95·80 |
| Francuskie banki | —·— | 95·67½ |
| Szwajcarskie banki | 95·55 | |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11·35 | 11·39 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·13 | 19·15 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·56 |
| Rosyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·52½ | 117·70 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·65 | 95·85 |
| Ruble | 2·53 | 2·53½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 1619/6 (4) (8678 2—3)

Na żądanie Bernarda Kuflika odbędzie się dnia 30 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya połowy realności whl. 254 i 255 ks. gr. Brzozów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków na pg. 79/1.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 4310 koron.

Najniższa cena wynosi 2408 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 7 października 1906.

L. 22 035/06. (8719)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych Brzozów, Kołaczyce, Krosno, na rok 1907 lub też na 2 lata 1907 i 1908 lub wreszcie na 3 lata 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1908 i 1909 odbędzie się dnia 15 listopada 1906 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku publiczna licytacya.

Cenę wywołania ustanawia się na okręg dzierżawny 1) Brzozowski 12.705 koron, Kołaczycki 2005 kor. 25 hal., Krośnieński 15.844 kor. 94 hal.

Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. mają być wniesione najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 31 października 1906.

L. cz. E. 49/6 (7) (8615 3—3)

Na żądanie Józefa Chrzanowskiego, zastąpionego przez dr. Oleśnickiego w Stryju odbędzie się dnia 15 listopada 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya należących do dłużników Elżbiety Chrzanowskiej, Zygmunta Józefa 2 im. Chrzanowskiego i Maryana Gockiego dóbr Tużyłów część VII. whl. 463, Tużyłów część VIII. whl. 464 i Kotiatycze część IX. whl. 473 tutejszej księgi gruntowej dla większych posiadłości objęgi gospodarczą o budynkach mieszkalnych i gospodarczych, które znajdują się dla wszystkich trzech majętności w części VII. Tużyłowa; w skład tych dóbr wchodzą młyn wodny, role, łąki i pastwiska.

Ze względu na to, że wszystkie te trzy majętności stanowią jedną całość gospodarczą sprzedane one będą razem jako jedna całość z przynależytościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych i szczupłego inwentarza żywego.

Nieruchomości te wszystkie, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 95.140 kor. 86 hal., przynależności zaś na 6342 koron 75 hal.

Najniższa cena wynosi 67.655 kor. 74 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem w myśl § 174 O. E. ustanawia się dr. Katzenllebogena.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 września 1906.

L. 21.744. (8645 2—3)

# Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego, w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1907, z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1908 i 1909 lub też tylko na rok 1907.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od winna, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości, należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano, dnia 13 listopada 1906 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej, jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadsże ustne jak i pisemne są wykluczone.

| Liczba porządkowa | Nazwa okręgu dzierżawnego | Przedmiot dzierżawy | Oznaczenie klasy względnie taryfy | Cena wywołania na jeden rok K. | h. | Wadyum wynosi K. | h. | Licytacya ustna odbędzie się: w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego | dnia i o godzinie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Grodzisko | Podatek konsumcyjny od wina | Taryfa C. | 100 | — | 10 | — | w Jarosławiu, biuro Nr. 2. | 13 listopada 1906 o godz. 9 rano. |
| 2 | Jarosław | | | 6637 | — | 664 | — | | |
| 3 | Lubaczów | | | 840 | — | 84 | — | | |
| 4 | Leżajsk | Podatek konsumcyjny od mięsa | Klasa III. | 5517 | — | 553 | — | | |
| 5 | Przeworsk | | | 11818 | 72 | 1182 | — | | |
| 6 | Żołynia | | | 5360 | — | 536 | — | | |

UWAGA: Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 4 lipca 1899 Nr. 93 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 procent rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30 procent od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Jarosław, dnia 24 października 1906.

---

L. 15.929/06. (8646 2—3)

# Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje drugą publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w niżej podanych okręgach dzierżawnych na trzy lata, t. j. 1907, 1908 i 1909, względnie tylko rok 1907 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata, t. j. na rok 1908 i 1909, na dzień 15 listopada 1906 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości każdego poszczególnego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądane przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadstruowane z uwidocznieniem na kopercie adresu nadawcy i przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu dnia bezpośrednio poprzedzającego ustną licytacyę, t. j. dnia 14 listopada 1906 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do danej oferty, zaś przy ustnej licytacyi złożone do rąk komisyi licytacyjnej. — Składający wadya w papierach wartościowych mają przedłożyć spisy złożonych papierów w trzech egzemplarzach, druki na spisy są do nabycia w każdym c. k. Urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów.

Kwity kasowe na kaucye z niezgasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

| L. porz. | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Ilość miejscowości danego okręgu | Klasa taryfy | Cena wywołania K. | h. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Biecz | podatek spożywczy od mięsa | 45 | III. klasa | 3437 | — |
| 2 | Gorlice | | 64 | | 16390 | — |
| 3 | Grybów | | 34 | | 5408 | 77 |
| 4 | Mszana dolna | | 46 | | 5350 | — |
| 1 | Krościenko | podatek spożywczy od wina | 68 | taryfa C. | 3600 | — |

Uwaga: W myśl § 2 ust. kr. z 23.12 1903 Dz. u. kr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku spożywczego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodowego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu.**

Nowy Sącz, dnia 25 października 1906.

---

Nr. 3528/V. K. (8750 1—3)

AVIZO

Celem oddania budowlanych robót — wymiana przez grzyb uszkodzonych podłóg, na asfalcie położonych deszczułkowych podłóg — w oficerskich barakach II. i III. kawalery; kasarni Stermerowce obok Łańcuta odbędzie się dnia 16 listopada 1906 o godzinie 10 z rana w biurze c. i k. wojskowego oddziału budowniczego 10 Korpusu w Przemyślu (ulica górna Nr. 4) pisemna ofertowa rozprawa.

Dotyczące się bliższe warunki można w zwyż wymienionym biórze oglądać.

Zarządzająca komisya
c. i k. wojskowego oddziału budowniczego
10 Korpusu.

---

(8644 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 5 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: kilkadziesiąt beczek wina, oraz we flaszkach i towary bławatne.

Wtorek 6 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Środa 7 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie, 14 worów mąki i meble.

Czwartek 8 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 9 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 10 listopada 1906 od 4 do 8 godz: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 października 1906.

---

L. cz. 2219.6 (4) (8685 2—2)

Dnia 19 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności objętej whl. 2082 gminy Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na 2487 koron 61 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1658 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 12 października 1906.

---

L. cz. E. XX. 1765 6 (10) (8649 2—3)

Dnia 11 grudnia o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya 1/4 części z 3/4 części realności pod l. kons. 957 2/4 we Lwowie pod l. 56 ul. Gródecka położonej whl. i 995/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej z przynależnościami.

Powyższa 1/4 część z 3/4 części nieruchomości z przynależnościami oceniono na 13.958 kor. 34 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6979 kor. 17 hal.

Warunki licytacjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I.
Oddział XX.

Lwów, dnia 17 października 1906.

---

L. cz. E. 1158/6 (8708)

Na żądanie firmy Kalmus & Seidmann odbędzie się dnia 24 listopada 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej whl. 307 gm. Michalków Wasyla Dudkiewicza własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 56 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mielnica, dnia 5 października 1906.

---

L. 23.459/06. (8720)

# Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje drugą publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I.) mięsa, II.) wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata, t. j. na rok 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1908 względnie 1909.

Licytacya ta odbędzie się dnia 14 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 koronę i w powyższe wadyum zaopatrzone, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu 13 listopada 1906 na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe, opiewające na kaucye niewygasłych dzierżaw, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane, tak samo nie będą uwzględnione oferty za późno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

| L. porz. | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | | Oznaczenie taryfy | Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego | Cena wywołania K. | h. | Wadyum K. | h |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Borszczów | prawo poboru podatku spożywczego od | mięsa | III. klasa | 8 | 3718 | — | 371 | 8 |
| 2 | Jezierzany | | | | 19 | 3630 | — | 363 | — |
| 1 | Probużna | | wina | taryfa C ustawy z 18 maja 1875 dz. p. p. 84 | 12 | 164 | — | 16 | 40 |

**Uwaga:** Każdy dzierżawca jest zobowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Czortków, 29 października 1906.

L. cz. E. 1141/6 (3) (8740 1—3)

Na żądanie Leiby Rotba odbędzie się dnia 20 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionem w biurze Nr. 4 licytacya 11/21 części realności lwh. 121 i 122 gm. Niwra Ilka Czornobaja własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość whl. 121 jest oceniona na 6660 koron, z czego 11/21 wynosi 3488 kor. 54 hal., zaś realność whl. 122 na kwotę 1000 koron, z czego 11/21 wynosi 523 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 121 2325 kor. 69 hal., zaś co do realności whl. 122 kwotę 349 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 5 października 1906.

---

L. cz. E. 638/6 (8) (8709)

Dnia 22 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 25 gminy Borzęcin.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1146 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 764 kor. 48 hal., niżej której ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszem w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radłów, dnia 18 października 1906.

---

L. cz. E. 565/6 (8) (8743)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr. F. Salomona w Tarnowie, odbędzie się dnia 22 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya realności whl. 63 Jaźwiny objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3990 kor.

Najniższa cena wynosi 2660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularne, protokoły oceniania i t. d.) może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 10 października 1906.

---

L. cz. E. 1344/6 (8) (8746)

Na żądanie Leiby Krampnera i tow. odbędzie się dnia 30 listopada 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu Borowców licytacya 2/3 części posiadłości whl. 212 ks. gr. gm. Busowiska, składającej się z domu mieszkalnego i gruntów ekonomicznych.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1569 kor.

Najniższa cena wynosi 1046 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w domu Borowców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 26 października 1906.

---

L. cz. E. 1105/6 (8) (8745)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sambora, zastąpionej przez adwokata dra Steuermana, odbędzie się dnia 16 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu Borowców licytacya realności lwh. 1009 ks. gr. gm. Stary Sambor objętej, stanowiącej dom mieszkalny w rynku położony.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1085 kor.

Najniższa cena wynosi 5425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w domu Borowców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 12 października 1906.

---

L. cz. E. 903/6 (4) (8737 1—3)

Na żądanie Abrahama Lichta odbędzie się dnia 13 listopada 1906 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności objętej whl. 989 gm. Wiszenka, składająca się z 928°□ roli i 1063°□ pastwiska bez budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 133 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 88 koron 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te soby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 19 października 1906.

---

L. cz. E. 935/6 (13) (8716)

Dnia 23 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności whl. 242 gm. kat. Ulhówek z wyjątkiem parc. grunt. lk. 162 1 i domu na tej parceli się znajdującego bez przynależności.

Wartość szacunkowa 2130 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1420 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ubnów, dnia 12 października 1906.

---

L. cz. E. 498/6 (5) (8707)

Dnia 26 listopada 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34 licytacya 36/64 części realności obj. whl. 189 ks. gr. gminy Kamionka str.

Nieruchomość ta, względnie jej powyższe części wystawione na licytację, są ocenione na 3404 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 1702 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 26.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Kamionka str., dnia 6 października 1906.

---

L. cz. E. 818/6 (5) (8715)

Dnia 29 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya 1/6 części realności wyk. hip. 186 gm. Popowce objętej z parc. gr. l. 293 się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 133 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 88 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 5 października 1906.

---

L. cz. E. 507/6 (3) (8704)

Na żądanie Tomasza Bednarza odbędzie się dnia 29 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/8 części realności objętej lwh. 24 ks. grt. gm. kat. Kamienna zobowiązanego Dmytra Krzaka własnej.

Nieruchomość względnie 1/8 część wystawiona na licytację jest oceniona na 455 kor.

Najniższa cena wynosi 290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 30 września 1906.

## Upadłości.

L. cz. S. 8/6 (5) (8635 3—3)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Leiby dw. im. Epsteina i Mechli Epsteinowej na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Dawida Mendla dw. im. Griffla junior, a zastępcą zaś jego p. Gabryela Goldberga ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19 października 1906

---

L. cz. S. 5/6 (1) (8731 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Markusa Frischa, zaprotokołowanego kupca w Kołomyi pod firmą Markus Frisch Manufactur-Waaren Handlager w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. pana Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Schorra, adw. w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 listopada 1906, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 grudnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 grudnia 1906 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1 listopada 1906.

## Konkursa.

L. 621/pr. R. S. K. (8670 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym w myśl ustawy z dnia 29 września 1898 r. (Dz. u. p. Nr. 173), tudzież relutum na pomieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę służbową wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca listopada 1906 do Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 31 października 1906.

## Kuratele.

L. cz. P. 144/6 (6) (8596 3—3)

Tacka Bałuch z Podlisek uznaną została marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Bazylego Michalunia z Podlisek.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 1 sierpnia 1906.

---

L. cz. P. VI 33/6 (5) (8631 3—3)

Józef Stasyszyn, emerytowany c. k. kapitan uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Stanisław Koczański w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 6 lutego 1906.

---

L. cz. P. XVIII. 234/6 (6) (8650 2—3)

Za umysłowo chorego uznano p. Jana Matzek c. i k. kapitana we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono pana dra Henryka Rumpa we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Sekcya I.
Lwów, dnia 16 października 1906.

---

L. cz. L. 7/6 (3) (8682 2—3)

Julia Szymonowiczowa z Kozówki została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Teodora Szymonowicza z Kozówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 3 maja 1906.

L. cz. L. 4/2 (10) (8619 2—3)

Franciszek Lisowski z Posady sanockiej został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Ignacego Lisowskiego z Posady sanockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 2 października 1906.

---

L. cz. P. 196 6 (1) (8683 2—3)

Iwana Myeaka Łesia z Harasymowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Hrycia Gutów Iwana z Harasymowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, 27 lipca 1906.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 243/6 (1) (8666 3—3)

Przeciw Dawidowi Elfenbeinowi na ręce ustanowić się mającego kuratora w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. w Podwołoczyskach przez J. Distenfelda na ręce A. Löwa w Podwołoczyskach o 386 rub. 12 kop. zpn. ma być doręczony przed 26 października 1906 liczba czynności C. IV 243/6 na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 3 listopada 1906 9 g.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyższy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Auerbacha.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, d. 26 października 1906.

---

L. cz. C. I. 226/6 (1) (8624 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Katarzynie z Święcickich Czemerzyńskiej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez nieobjętą masę spadkową ś. p. Franciszka Czemerzyńskiego występującą przez zarządczynię spadku Maryę z F an-... 1 śl. Zabuską, 2 śl. Czeme-... pozew o zwrot jednej pary koni, jednego łoszęcia, jednego wozu i uprzęży lub zapłacenie kwot 140 kor., 140 kor., 30 kor., 60 kor. i 10 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 listopada 1906 o godzinie 8 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy ustanawia się pana Pawła C.a-...owskiego w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 25 października 1906.

---

(8695 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Adolf (Abraham) Spritzer wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Skolem.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 27 października 1906.

---

L. cz. dzh. 1375/6 (8664 2—3)

Na wniosek Diny z Helftów Agdernowej i Bajli z Helftów Hochmannowej na wykreślenie z powodu nieusprawiedliwienia prawa zastawu dla kwoty 300 fl. m. k. zaprenotowanego na rzecz Cirli Bringowej w stanie biernym ciała hip. whl. 323 gm. Monasterzyska, ustanawia się dla Cirli Bringowej, której miejsce pobytu nie jest znane, kuratora w osobie adwokata dra Leona Chameidesa, w Monasterzyskach, a do przesłuchania interesowanych w tej sprawie wyznacza się w myśl § 45 u. 2 ust. hip. audyencyę na dzień 21 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 28 września 1906

---

L. cz. Dh. 1568/6 (8617 2—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców bł. p. Izaaka Benkendorfa a to: Reisle z Benkendorfów Seif, Branę Benkendorf, Pesle Benkendorf, Scheindlę Benkendorf, Małkę Benkendorf, Feigę Benkendorf i Elkę Benkendorf, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Herscha Lorbauma zawiadamia się, że sąd tutejszy na wniosek Stefana Firleja właściciela dóbr Rolów w sprawie zamierzonego bezciężarowego wydzielenia parcel gruntowych lkat. 1437, 1438 i 1902 z dóbr Rolów VI whl. 15 objętych zarządził uchwałą z dnia 6 września 1906 Dhl. 1568 zanotowanie tego wniosku w księdze gruntowej i wdrożył w tym celu postępowanie konwokacyjne przez zawiadomienie o tem osób, mających prawa rzeczone na powyższych dobrach i że celem doręczenia im tej uchwały, zamianował kuratora w osobie dr. Salomona Sternhella adwokata w Stryju. Kurator ten będzie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaka Benkendorfa, jakoteż z miejsca i życia pobytu niewiadomego Herscha Lorbauma w powyższej sprawie na ich koszta i niebezpieczeństwo tak długo zastępował, dopokąd nie zgłoszą się sami w sądzie, lub nie ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 września 1906.

---

L. 144.710.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo **wyłącza z obszaru zamkniętego** obwieszczeniem z 24. października 1906 L. 140.049 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Brzeżany**: Baranówka, Brzeżany, Hinowice, Kuropatniki, Leśniki, Łapszyn, Mieczyszczów, Nadorożniów, Olchowiec, Posuchów, Potutory, Raj, Rybniki, Sarańczuki, Szybalin, Żołnówka, Żuków,

b) **w powiecie politycznym Sokal**: Ostrów, Sokal i pozwala na obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach, oraz na ładowanie i wyładowywanie rzeczonych zwierząt na stacyach kolejowych w Potutorach i Sokalu przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 24. października 1906 L. 140.049 pozostają nadal w mocy.

Obwieszczenie to wchodzi w życie z dniem 6. listopada 1906.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. listopada 1906.

---

L. cz. C. I. 277/6 (1) (8718 1—2)

Przeciw Nuchimowi vel Nechemiaszowi Bachowi z Kosmacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie Salomona Kerznera s. Jakóba kupca w Bohorodczanach pozew o zapłatę 309 kor. 12 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 listopada 1906 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 4 tego sądu.

Celem strzeżenia praw Nuchima vel Nechemiasza Backa ustanawia się pana Józefa Friedmanna c. k. not. w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nuchima vel Nechemiasza Backa w rzeczonej sprawie na jego kosz i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie głosi luo pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 27 października 1906.

---

L. cz. C. IV. 243/6 (1) (8742 1—3)

Przeciw Dawidowi Elfenbeimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu tut. przez Józefa Schmierera na ręce Schaji Schmierera pozew o 186 kor. 41 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona audyencya na dzień 20 października 1906.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana kuratora dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, d. 26 października 1906.

---

L. cz. S. 1 6 (8705)

W sprawie konkursowej Mojżesza Weilera na wniosek zarządu masy konkursowej zwołuje się na dzień 13 listopada 1906 o godz. 9 rano zgromadzenie wszystkich wierzycieli tejże masy konkursowej.

Przedmiotem obrad będzie uchwała sprzedaży wszystkich nieruchomości w skład masy konkursowej wchodzących przez zawiadowcę masy konkursowej zwolnej ręki.

Na to zgromadzenie wzywa się tedy wszystkich wierzycieli masy konkursowej w drodze edyku.

Chodorów, dnia 2 listopada 1906.

C. k. komisarz konkursowy.

---

L. cz. C. II. 348/6 (1) (8732)

Przeciw Ignacemu Szala którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Weronikę Szala pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 listopada 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Szali ustanawia się pana dra Pawłowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Szalę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 22 października 1906.

---

L. cz. C. IV 270 6 (1) (8747)

Przeciw Wojciechowi Komorowskiemu z Godowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Annę Matera pozew o wytyczenie granic.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 listopada 1906 godz. $11^1/_4$ przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Komorowskiego ustanawia się pana Piotra Komorowskiego w Godowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Komorowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 22 października 1906.

---

L. cz. C. II. 307/6 (4). (8744)

Przeciw Agnieszce z Gawlików Walkowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Walkowicza, pozew o unieważnienie ts. wyroku z dnia 26 sierpnia 1905 C. II 274/5.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 listopada 1906 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej Agnieszki Walkowiczowej ustanawia się pana adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Pilzno, dnia 30 października 1906.

# Spadki.

L. cz. A. 97/6 (6) (8597 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, że dnia 26 września 1904 w Młyniskach zmarła Tekla Opoka, pozostawiając majątek nieruchomy.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Justyny Pycz, siostry spadkodawczyni nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Mikołajem Opoką.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 28 sierpnia 1906.

---

L. cz. A. IV. 185/6 (5) (8655 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że w dniu 30 marca 1895 w Samborze zmarł Ozyasz Szajewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Maurycy Bonbard z Sambora kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 28 września 1906.

# Amortyzacye.

L. cz. T. II. 6,6 (1) (8582 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jakóba Grossa, kupca w Krośnie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi należącego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Krosno dnia 2 lipca 1906 na 1800 koron opiewający dnia 2 listopada 1906 płatny na własne zlecenie Herscha Izraela jako wystawcy, a podpisany przez akceptanta Izraela Fassa.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 października 1906

---

L. cz. T. 1/6 (4) (8583 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Andrzeja Janasa z Wadowic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 22 sierpnia 1905 l. 26.446/05 na zastawiony w tymże dniu złoty męski zegarek remon.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14 października 1906.

# Firmy.

L. cz. Firm. 821 Stow. II. 147 8 (8509 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 8 września 1906 uchwalono rozwiązanie towarzystwa z tem, że Antoni Wasylkowski nauczyciel ludowy w Krzywem i Stanisław Bieniowski kierownik szkoły w Skałacie zobowiązania towarzystwa wypełniać mają.

Wierzycieli towarzystwa wzywa się, by do niego się zgłaszali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 września 1906.

---

L. cz. Firm. 1009 stow. II. 291. (8606)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Rodatycze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ze składu zarządu wystąpili: Ks. Antoni Sylwester. Marcin Żdobylak, Michał Chrobak, Jan Delewicz i Jan Janczura.

Do zarządu wybrano: Antoniego Lechowicza, właściciela mleczarni w Rodatyczach, przełożonym zarządu; Jana Kaniaka, wójta w Rodatyczach, zastępcą przełożonego; Tomasza Chmielowskiego, rolnika w Wołczuchach, Józefa Zająca, rolnika i Jana Kaniaka, szewca w Rodatyczach, członkami zarządu.

Dzień wpisu: 18 października 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 października 1906

---

L. cz. Firm. 284/6 (8673)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Kamienicy Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką wpisano w rubryce 6, że na walnem zebraniu członków tegoż Stowarzyszenia odbytem w dniu 11 marca 1906 wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu Wincentego Tymańskiego i Mikołaja Barnasia członkiem zarządu Mikołaja Barnasia ponownie i Andrzeja Bawełkiewicza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 października 1906.

---

L. cz. Firm. 490,6 Stow. I 352 (8616)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Bank ludowy w Stanisławowie Stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Efroim Seinfeld i Mojżesz Mosner.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Maks Ebner i Benjamin Safrin ze Stanisławowa.

Data wpisu: 15 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 15 września 1906.




Przez lekarzy wielokrotnie jako wprost idealny środek przeciw zakatarzeniu zalecany.
**Skutek zdumiewający!** We wszystkich aptekach.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Zarząd pasieki A. Krsińskiego w Jezierzanach** ad Borszczów wysyła w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to: stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak borówczak, maliniak, dereniak, wiśniak, winogroniak, ożyniak i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od kor. 6·40 do 6·80. Cenniki na żądanie franko.

**Starosta Reichelt**
specyalny rzecznik w sprawach administracyjnych
Lwów, Teatralna 10.

**Chorzy na dychawicę i liszaje,**

oraz ci którzy nigdzie nie mogli znaleźć uleczenia, zechcą zażądać gratis prospektów z uwierzytelniającymi atestami z Austryi. C. W. Rolle, Altona-Bahrenfeld (Elbe) Deutschland.

## Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.
Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

**Do polowania Serwis herbaciany**

oryginalny angielski, przepyszny okaz, prawie nowy, tanio do sprzedania. Cena 150 koron. Zgłoszenia do biura ogłoszeń A. Chulawskiego, Wiedeń, VII., Stiftgasse 4.

## Wino! Wino!

gwarantowane wino naturalne lekkie, przyjemne i wyborne w smaku. Beczka 34 litrowa z winem białem lub czerwonem młode zł. 10·90 franko do każdej stacyi, stare zł. 11·90 franko do każdej stacyi, próbne beczułki $4^1/_4$ litrowe franko młode zł. 1·70, stare zł. 1·85. Stołowa musztarda francuska puszka 5 kg. zł. 4 franko

**L. ALTNEU, Versecz Nr. 5,**
**Ungarn.**

## Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

**Reprezentacya „Beamten-Vereinu“**
**we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.**

Z powodu przesiedlenia się wielu czynnych członków do innych miejscowości zostało Kółko rolnicze w Ostrowsku rozwiązanem i przestało istnieć.
**Od b. Zarządu Kółka rolniczego.**
Ostrowsko, 25 października 1906.
**Władysław Strowski.**

**Latarń gospodarczych i ręcznych wielki wybór**
poleca
**Fr. CHLADEK**
magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

## Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

**Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.**

## 1 kilo

**czyli około 20.000 sztuk marek pocztowych** zebranych w misyach Anglii, Ameryki, Belgii, Danii, Holandyi, Francyi etc. wysyła za **5 koron franco**

Zastępstwo EDISONA Lwów, Zielona 6, drzwi 12.



Proszę żądać darmo i opłatnie
mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

**HANNS KONRAD**

**Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.**
Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Boskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem kor. 4·—. Niklowy budzik kor. 2·90, 3 sztuki kor. 8·—. Z tarczą świecącą w nocy kor. 3·30, 3 sztuki kor. 9·—.

**Popierajmy przemysł krajowy!**

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to: **Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa,** ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.
**poleca najtaniej Tkalnia płócien**
**Michała Męsowicza**
**w Korczynie obok Krosna.**
Na żądanie **próbki towarów** bezpłatnie.
**Kto tylko raz jeden** zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

## Na następujące pisma francuskie

**przyjmuje prenumeratę:**

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

**Biuro dzienników i ogłoszeń**
**SOKOŁOWSKIEGO**
**we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.**
Kosztorysy gratis.

**Ostatni tydzień. Ciągnienie nieodwołalnie 10 listopada 1906.**

## Wiedeńska c. k. Loterya Policyjna

**1 los kosztuje 1 kor. — Pierwsza główna wygrana**
koron **30.000** koron
jakoteż 2-ga 5000 kor. i 6-cia 1000 kor. będą gotówką wypłacone za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i król. Apost. Mości i na życzenie wygrywającego po strąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranych. Losy nabywać można we wszystkich kantorach, kolekturach loteryjnych i trafikach.
Biuro c. k. Loteryi Policyjnej znajduje się we Wiedniu, I., Schottenring 11 (budynek Dyrekcyi Policyi).

## Spis nut

**pozostałych z dawnych roczników MELOMANA po zniżonej cenie, które można nabyć w Ekspedycyi „Nowości muzycznych“ Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

### Nuty do śpiewu:

| | |
|---|---|
| 1. Borkowski B. „Zwrotka . . . . . . . | 40 hal. |
| 2. Żeleński W. „Smutno“ . . . . . . . | 30 „ |
| 3. Żeleński W. „Babie lato“ . . . . . . . | 30 „ |
| 4. Żeleński W. „Serenada“ . . . . . . . | 30 „ |
| 5. Rzepko Wł. „Dwie pieśni Wielkanocne . . . . | 30 „ |
| 6. Moszyński P. „Pieśni Krysty“ . . . . . | 30 „ |
| 7. Popper D. „Melodya“ . . . . . . . | 40 „ |

### Na fortepian:

1. **Wormser** „Elegia“, Massenet „Melodya“, Lack „Mazurka“, Gillet „Capriciotto“, Dubois „Ptaszki“ 1 kor.
2. **Michałowski** „Berceuse“ 60 hal.
3. **Michałowski** „Kartka z albumu“, R. Schuman „Le poete parle“, Dubois „Żarcik, A. Kleffel „Jeu des Elphs“, M. Anhelli „Mazurek“ 60 hal.
4. **Lack T.** „Valse pimpante“ 30 hal
5. **Michałowski** „Menuet“ 50 hal.
6. **Klejn A.** „Myśli ulotne“ Valse, Massenet „Cherubin“, Philipp „Piosenka babci“, L. Schytte „Harfa Eolska, Z. Stankiewicz „Tajemnicza noc“, Wagner R. „Kartka z albumu“ 60 hal.
7. **Chojecki** „Nowe latko“, Wojciechowska „Krakowiak i Mazurek“, Osmański W., „Solenizant Mazur“, Orefice „Preludyum z Chopina“ 40 hal.
8. **Giordano M.** „Andrzej Cheniez“, Reinchardt „Valse z op. Konsul generalny“, Chavagnat Ed. „Menuet“ 40 hal.
9. **Andrzejowska** „Dumka“, Plosajkiewicz „Serenada“, Mellerowicz „Romans“, Binet „Valse elegante“ 60 hal.
10. **Moszyński** „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia“ 40 hal.
11. **Chojecki** „Scena w lesie“ z op. Pan Wojewoda“, Józefowicz „Mazurek nr. 2“, Michałowski „Preludyum“, Waghalter „Valse bote“ 60 hal.
12. **Janicki** „Drobnostka“ Józefowicz „Z moich szkiców“, Becucci „Mazurka“, Mascagni „Twoja gwiazda“ 50 hal.
13. **Różycki** „Serenada“, „Nocturn“, Haijaski „Hymn japoński“ 40 hal.
14. **Longo A.** „Gondoliera“ 30 hal.
15. **Wierzchleyski** „Dwie Mazurki“ 30 hal.
16. **Nuty dla dzieci** po 20 hal.

**JUŻ WYSZEDŁ NOWY**

## KURYER KOLEJOWY

**na październik**

**po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.**

## Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

**Pasaż Hausmana 9.**

### Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.**

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

**Na obecny sezon** poleca się zeszyty jazdy powrotnej z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.**

**Do Wiednia z ważnością 45 dni.**

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

## Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.